DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 38. Niedziela, 6 (18) Lutego. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.— Najwyżej zatwierdzona ustawa.— Postanowienie Namiestnika. — Postanowienie komitetu urządz.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.— Warszawa: Przegląd polityczny.— Pp. Bogdanow i Stefańska.— Maskarada.— Poranek muzyczny. — Koncert p. Servais. — Koncert amatorski.—Odczyty publiczne.— Prelekcja pr. Pęczarskiego.— Prelekcja pr. J. Bajera. - Polemika.— Tydzień targowy.— Wystawa obrazów.— Kasa ministerstwa skarbu w Warszawie.— Departament handlu.— Sejm inflandzki.— Jen. Bogdanowicz. — Przysądzenie medali.— Germanożerstwo polskie.— Proces. - Krzycząca niesprawiedliwość.— **Ameryka.** Koncentracja wojska.— **Anglja.** Kwestja zarazy bydła.— Kanał suezki.— **Austrja.** Sprawa adresu. — Defekt.— **Francja.** Handel. — **Hiszpanja.** Władza świecka papieska.— Środek ostrożności. — **Meksyk.** Rozdwojenie juarystów.— **Niemcy.** *Kladderadatsch* — **Prusy.** Izba panów. — Komisje izby deputowanych.— Opinja najw. trybunału.— Zaprzeczenie.— Uniewinnienie.— Konfiskata dziennika — **Turcja.** Powód zmiany gabinetu.— **Włochy.** Kwestja rzymska.— **Korespondencje** z Morat i Paryża.— **Rozmaitości.**

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Lutego.

Najwyżej zatwierdzona w dniu 5-m (17) stycznia 1866 r. ustawa kursów pedagogicznych ruskich dla ludności greko-unickiej w królestwie, zamieszczona jest w dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

W imieniu Najjaśniejszego

ALEKSANDRA II,

Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego

&. &. &.

Namiestnik Królestwa.

Zważywszy, że Zarząd Wojenno-Policyjny ustanowiony w Królestwie Polskiem Postanowieniem z dnia 15 (27) Grudnia 1863 roku, jako środek nadzwyczajny, spełnił obecnie wskazane mu temże postanowieniem główne zadanie: zniweczenia zawiązanej podówczas organizacji buntowniczej i przywrócenia porządku prawnego i bezpieczeństwa publicznego;

że skutkiem tego, przedstawia się obecnie możność przystąpienia, stosownie do Art. 17 wyżej powołanego postanowienia, do zwinięcia Zarządu Wojenno-Policyjnego;

że takowe zwinięcie powinno następować z zachowaniem właściwego stopniowania;—i

że jednocześnie z oddaniem poruczonych dotąd Władzom Wojenno-Policyjnym czynności administracyjnych, pod ster Władzy Cywilnej, tej ostatniej dostarczyć należy potrzebne środki do należytego prowadzenia tychże czynności, do czasu ogólnej reorganizacji władz gubernjalnych i powiatowych w Królestwie;

z Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia, postanowiłem i stanowię:

Artykuł 1. Przedmioty administracji cywilnej, poruczone czasowo Zarządowi Jenerał-Policmajstra w Królestwie, powracają pod władzę Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych według następujących prawideł:

Art. 2. Na pierwszy raz, przechodzi bezzwłocznie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych zawiadywanie policją administracyjną, skoncentrowane obecnie w Drugim Departamencie Zarządu Jenerał-Policmajstra. Od tego wyłączają się, pozostać mające do dalszego rozporządzenia, w zawiadywaniu Jenerał-Policmajstra, czynności dotyczące: *a*) Wydziału Paszportowego; *b*) dozwoleń wywozu z Warszawy artykułów wojskowych; *c*) pozwoleń dla mieszkańców Królestwa na posiadanie broni i prochu, i *d*) ułaskawianych wychodźców i zesłanych, ich osiedlenia i wyznaczania im wsparcia.

Art. 3. Podobnież powróconemi być mają Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z kancelarji i innych części Zarządu Jenerał-Policmajstra te wszystkie czynności, odnoszące się do urządzenia i zarządu gmin, które dotąd zostawały w zawiadywaniu tegoż Zarządu.

Art. 4. Na zasadzie Artykułu 2, do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych przechodzi w całym swoim składzie Drugi Departament Zarządu Jenerał-Policmajstra (z wyłączeniem Wydziału Paszportowego), a to wraz z wszelkiemi funduszami wyznaczonemi na utrzymanie przenoszących się części i z prowadzonemi w nim czynnościami, z zachowaniem tylko wyjątków wyżej wyrażonych.

Art. 5. Dyrektor Główny Spraw Wewnętrznych i Duchownych, po wzajemnem porozumieniu się z Jenerał-Policmajstrem, przedstawi Namiestnikowi wnioski swoje, względem spiesznego przeniesienia pod zawiadywanie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych czynności, dotyczących paszportów wewnątrz kraju udzielanych i wszelkich interesów odnoszących się do administracji ogólnej. Do czasu dalszego, względem tego rozporządzenia, paszporta wewnętrzne, wydawane będą na dotychczasowych zasadach przez Naczelników Wojennych powiatowych i przez Gubernatorów.

Art. 6. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych przedstawi do decyzji Namiestnika wnioski swoje, względem ostatecznego wcielenia biur przechodzących obecnie do jej składu. Do czasu ostatecznego uorganizowania tejże Komisji, poruczonem zostaje jej Dyrektorowi Głównemu, w celu odpowiedniejszego rozkładu prac, zaprowadzać niezbędne zmniejszania i zmiany w teraźniejszym etacie, za potwierdzeniem Namiestnika, bez przekroczenia jednakże ogólnej etatowej sumy.

Art. 7. Jenerał-Policmajster zachowuje do dalszego rozporządzenia nadane mu obecnie prawa, Jenerał-Policmajster przedstawi Namiestnikowi wnioski, względem stopniowego zmniejszenia dotychczasowych wydatków na jego Zarząd, z powodu przeniesienia do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych części czynności tegoż Zarządu.

Art. 8. Istniejące obecnie Główne Wojenne Oddziały: Warszawski, Kaliski, Radomski, Lubelski, Augustowski i Płocki, znoszą się, a wszystkie ich czynności oddane być mają bezzwłocznie Cywilnym i czasowym Gubernatorom, stosownie do przedmiotu. Władze Wojenno-Policyjne w powiatach pozostawiają się czasowo bez zmiany, lecz naczelnicy wojenni, powiatowi i cząstkowi przechodzą pod zwierzchnictwo Gubernatorów w czem do nich należy.

Art. 9. Rozporządzenia Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oraz Jenerał-Policmajstra, komunikowane będą Naczelnikom wojennym powiatowym przez pośrednictwo Gubernatorów Cywilnych i czasowych, z wyłączeniem jedynie przypadków niecierpiących zwłoki, w których rozporządzenia będą mogły być bezpośrednio przesyłane Naczelnikom powiatowym, z jednoczesnem wszakże zawiadomieniem o takowych i Gubernatorów.

Tak Dyrektor Główny, jakoteż Jenerał-Policmajster, wydawać będą rozporządzenia swoje do Gubernatorów, jedynie w przedmiotach należących do ich atrybucji, wszystkie zaś inne odstępować będą do kogo z przedmiotu należy.

Art. 10. W przypadkach jawnego i otwartego oporu, tak w ogólności przeciwko rozporządzeniom Rządu, jakoteż w szczególności przeciwko decyzjom Komisji i Komisarzy do spraw włościańskich, przedsięwzięcie wszelkich koniecznych w tej mierze środków, jakoteż prowadzenie korespondencji należeć będzie do atrybucji Jenerał-Policmajstra.

Art. 11. Naczelnicy wojenni tak powiatowi, jako i cząstkowi, będą mianowani i uwalniani przez Namiestnika na wspólne przedstawienie Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oraz Jenerał-Policmajstra.

Tak korespondencja uprzednia w tym względzie, jak równie wykonanie decyzji, należeć będzie na dotychczasowych zasadach do Jenerał-Policmajstra.

Art. 12. Do załatwiania na miejscu czynności teraźniejszego Zarządu Wojenno-Policyjnego, ustanawiają się Gubernatorowie czasowi: Kaliski, Kielecki i Siedlecki. Zakres ich atrybucij rozciągać się będzie na kilka powiatów, które oznaczy oddzielne postanowienie Namiestnika, na wspólne przedstawienie Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oraz Jenerał-Policmajstra. Pod władzą Gubernatorów czasowych zostawać będą, w poruczonych im obrębach, Naczelnicy wojenni powiatowi i cząstkowi, tudzież pod względem czynności policyjnych, wszystkie Urzędy Władz cywilnych powiatowych.

Art. 13. Gubernatorowie Cywilni: Warszawski, Radomski i Lubelski, sprawując nadal ogólny zarząd poruczonych im Gubernij, za pośrednictwem Rządów Gubernialnych, zawiadują osobiście czynnościami dotychczasowego Zarządu Wojenno-Policyjnego w tych tylko powiatach poruczonych im Gubernij, które nie będą oddane pod władzę Gubernatorów Czasowych i które zostaną oznaczone porządkiem wskazanym w Artykule 12.

Gubernatorowie Cywilni: Augustowski i Płocki jednoczą w swoich osobach władzę administracyjno-gospodarczą i wojenno-policyjną w całym obrębie tych Gubernij.

Art. 14. W każdej z istniejących pięciu Gubernij Królestwa Polskiego, ustanawia się urząd Wice-Gubernatora.

Wice-Gubernatorowie przeznaczeni będą do pomocy Gubernatorom Cywilnym, i w skutku tego zasiadają stale na ogólnych posiedzeniach Rządów Gubernialnych, prezydując na takowych, w razie nieobecności Gubernatorów, i wykonywać będą w ogólności, w zarządzie administracyjno-gospodarczym Gubernji (z wyjątkiem interesów policyjnych) to wszystko, do czego ich upoważnią Gubernatorowie Cywilni, których w ogóle zastępować będą w przypadkach choroby lub nieobecności.

Art. 15. Gubernatorowie Cywilni i Czasowi mianowani będą przez Najwyższe Ukazy, na przedstawienie Namiestnika w Królestwie na zasadzie poprzednich wniosków Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Wice-Gubernatorowie mianowanemi i uwalnianemi będą przez Namiestnika w Królestwie, na przedstawienie Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Art. 16. Przy Gubernatorach Cywilnych: Warszawskim, Radomskim, Lubelskim i Płockim, tudzież przy każdym z trzech Gubernatorów czasowych, ustanawiają się oddzielne Kancelarje, do których składu wchodzą: Naczelnik Kancelarji, Urzędnik do szczególnych poruczeń i Referent z potrzebną liczbą Kancelistów.

Pomienieni urzędnicy mianowani będą według ogólnych zasad, z osób wojskowych lub cywilnych. Osoby wojskowe na te urzęda mianowane będą według przepisów istniejących w tym względzie dla Zarządu Wojenno-Policyjnego w Królestwie Polskiem.

Art. 17. Wydatki na utrzymanie Gubernatorów Czasowych, Wice-Gubernatorów i pomienionych w poprzedzającym artykule Kancelarij, podług etatów, zatwierdzonych przez Namiestnika, pokrywane będą częścią z funduszów pozostałych ze zwinięcia Oddziałów Wojennych, częścią zaś z pozostałości otrzymać się mających ze zmniejszenia Zarządu Jenerał-Policmajstra, na mocy Artykułu 7; do czasu zaś osiągnienia takowych pozostałości, z funduszu do dyspozycji Rady Administracyjnej zachowanego.

Art. 18. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczonem, wkłada się na Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrz-

nych i Duchownych, oraz na Generała Policmajstra w czem do kogo należy.

Działo się w Warszawie, dnia 5 (17) Lutego 1866 r.
Namiestnik Jenerał-Adjutant
(podpisano) *Hr. Berg.*

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Komitet Urządzający w rozwinięciu § 13 Najwyżej zatwierdzonych dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1864 r. przepisów o środkach utrzymania i sposobie zarządu klasztorów Rzymsko-katolickich, postanowił i stanowi:

1. Prawo do wsparcia, zapewnione zakonnikom i zakonnicom klasztorów nie etatowych na mocy § 13 Najwyżej zatwierdzonych dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1864 r. przepisów o środkach utrzymania i sposobie zarządu klasztorów Rzymsko-katolickich, rozciągnąć także i do nadetatowych osób stanu zakonnego, zamieszkujących w klasztorach etatowych.

2. Potrzebny na ten cel wydatek pokrywać z tego samego funduszu, który stosownie do wspomnionego § 13 okaże się potrzebnym na wsparcie dodatkowe dla klasztorów nie etatowych.

3. Na wszystkie pomienione wsparcia, tak dla zakonników i zakonnic w klasztorach nie etatatowych, jako też dla nadetatowych osób stanu zakonnego w klasztorach etatowych, za rok 1865, wyznaczyć z funduszów poklasztornych przeszłych pod Zarząd Skarbu, sumę wyrównywającą 1,000 rsr., pomnożonym przez liczbę klasztorów nie etatowych, jakie istniały na początku tegoż roku.

4. Odpowiednio takiemu obliczeniu, poruczyć Dyrektorowi Głównemu Skarbu, bezzwłoczne wydanie rozporządzenia co do wyasygnowania Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych sumy rsr. 26,000 celem użycia jej za potwierdzeniem Namiestnika, łącznie z pozostałością z poprzednio wyznaczonej już sumy rsr. 1,000, wyłącznie na wsparcia wyżej wzmiankowane.

5. W przyszłości, jeżeli zajdzie potrzeba wydatkowania na podobne wsparcia, w przypadku zamknięcia klasztorów nie etatowych w ciągu roku, postępować według tej samej zasady, jaka wyżej w punkcie 3-m wskazaną została.

6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, poruczyć Dyrektorom Głównym Spraw Wewnętrznych i Duchownych tudzież Skarbu.

Działo się w Warszawie na 103 posiedzeniu dnia 1 (13) Grudnia 1865 roku.

Zgodno z oryginałem:
Dyrektor Kancelarji *B. Bielozerski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Lutego.

Na posiedzeniu senatu francuzkiego w dniu 14-ym b. m., toczyły się dalej rozprawy nad adresem, a mianowicie jego częścią dotyczącą wewnętrznej polityki. Z niecierpliwością oczekiwano mowy p. Persigneго, którego słowom, jako przyjaciela cesarza Napoleona i męża zajmującego tak wysokie stanowisko, naprzód chciano przypisywać niemałe znaczenie. P. Persigny, jak donosi telegram z Paryża, usiłował wykazać, że angielskie instytucje parlamentarne nie są właściwe dla Francji. Historja przekonywa, że kształty wolności są zmienne. Cesarz umieścił w konstytucji zasadę wolności, a od opinji publicznej zależy jej rozwinięcie. Minister Rouland dowodził, że obecne swobody są dostateczne dla Francji, kiedy margr. de Boissy był przeciwnego zdania. Po oświadczeniu ministra stanu, iż zupełnie zgadza się ze zdaniami wyrażonemi przez pp. Persignego i Roulanda, adres został przyjęty jednogłośnie i w niedzielę ma być doręczony cesarzowi Napoleonowi.

Dokładne i ścisłe wyjaśnienie konwencji wrześniowej przez jen. La Marmora w jego ostatniej depeszy do posła włoskiego w Madrycie, wzbudziło pewne skrupuły w wyższych sferach w Paryżu. Uznawano tam, że oświadczenia gabinetu florenckiego nie zupełnie zgadzały się z oświadczeniami poprzedniemi rządu francuzkiego i jego ajentów. Dotąd ocenienia te urzędownie nie ujawniły się; nawet dzienniki półurzędowe zachowują milczenie, może dla tego, iż nie żałują tego wypadku z powodu niedyskretności gabinetu madryckiego, który w księdze czerwonej ogłosił sprawozdanie o poufnych rozmowach p. Drouyn de Lhuys i z powodu postawy przyjętej w senacie francuzkim przez obrońców stolicy apostolskiej. — Pogłoska o podróży cesarzowej francuzów do Rzymu nie potwierdza się. *Italie* zapewnia, że cesarzowa nie jest wcale spodziewana teraz w wiekuistem mieście; sądzą raczej, że papież w 1867 r., kiedy już ustanie okupacja francuzka, prześle cesarzowej zaproszenie na uroczystości wielkiego tygodnia.

W Madrycie, jak telegrafują z tego miasta, posiedzenia izb zostały zawieszone na trzy dni, z powodu zgonu nowonarodzonego infanta.

Według telegramu z Kassel, sejm zebrał się tam na nowo i przedłożono mu rozmaite projekta do praw, a pomiędzy innemi dotyczące prasy, stowarzyszania się i zgromadzania.

Wiedeński dziennik *Morgenpost* doniósł o sporze, z powodu spraw węgierskich, pomiędzy ministrem stanu hr. Belcredi a kanclerzem nadwornym węgierskim hr. Majlath, w skutku którego p. Belcredi miał podać się do dymisji; nie pierwszy to raz krążą te pogłoski, które powstały zaraz po ukonstytuowaniu się gabinetu Majlath—Belcredi, noszącego w sobie zarody blizkiego zgonu. Dwaj ci mężowie w istocie reprezentują dwa wielkie interesa: interes całej monarchji i interes Węgier, a sprzeczność zdań pomiędzy temi dwoma mężami, uosobiającemi dwojakie te dążenia, musiała się uwydatnić bardziej, im więcej zbliża się załatwienie. *Ost deutsche Post*, jak telegrafują z Wiednia, zapewnia, iż usunięcie się hr. Belcredi jest już rzeczą postanowioną, kiedy *Die Presse* utrzymuje iż pogłoski o zmianie gabinetu są przedwczesne. Powodem podania się do dymisji hr. Belcredego, miał być artykuł *Wien. Abdpost*, który utworzenie osobnego odpowiedzialnego gabinetu węgierskiego odłączał od przywrócenia komitatów z 1848 r., a z którego były zadowolnione niektóre dzienniki peszteńskie. Do Pesztu powołani zostali wszyscy ministrowie na naradę, której przedmiotem, jak telegrafują z Wiednia, ma być reskrypt królewski. Adres sejmu węgierskiego prawdopodobnie pozostanie bez odpowiedzi, tylko przedłożone zostaną sejmowi propozycje co do spraw wspólnych.

Posiedzenia parlamentu angielskiego nie budzą obecnie wielkiego zajęcia; najdłuższe i najbardziej ożywione rozprawy, dotyczyły projektu do prawa w przedmiocie zarazy na bydło; prawo to uświęcałoby zasadę, której długo nie chciano przyjmować, mianowicie prawa ogólnego dla całego kraju.

Według wiadomości z Nowego Jorku z 3-go lutego, podanych przez telegram z Londynu, jen. Weitzel wyparł się zajęcia Bagdadu, co zamierza także uczynić i rząd związkowy. Wszystkie osoby zawikłane do sprawy bagdackiej mają być aresztowane i osobna komisja przeznaczona będzie do prowadzenia śledztwa. Wszystko to dostatecznie okazuje, jak prezydent Johnson usiłuje unikać zajścia z francuzami. Gorliwość władz związkowych tak daleko się posuwa, iż jak donosi tenże telegram, jen. Weitzel polecił aresztować wszystkie osoby zbrojne w okręgu Rio Grande, do czego nawet nie upoważnia żadne prawo w Stanach Zjednoczonych.—Tenże telegram podaje wiadomość z Nowego Orleanu o przybyciu Juareza do Texas.

Cesarz Maksymiljan, jak donosi telegram z Vera Cruz z 23-go stycznia, odpowiadając na adres współubolewania z powodu zgonu króla Leopolda, oświadczył, iż ma ufność w swem przeznaczeniu, i że postanowił postępować dalej obraną drogą. Bez obawy też patrzał w przyszłość.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje z Morat i Paryża.

---

* (Pp. Bogdanow i Stefańska), obiedwie razem, tańczyć będą jutro na scenie wielkiego teatru, pierwsza w balecie „Sylfida," druga zaś w *pas de deux* z „Lalla Roukh" podczas benefisowego widowiska dla p. Tarnowskiego. Widowisko to i tak już sympatyczne przez sam cel swój — ożywi bardziej jeszcze ciekawość wzbudzona wystąpieniem obok siebie, dwóch pierwszych tancerek. *Al.*

* (Maskarada). Jutro, jako w ostatni dzień i na zakończenie ruskich zapust, będzie maskarada w salach redutowych wielkiego teatru.

* (Poranek muzyczny przez uczniów Szkoły Głównej). Na początku przyszłego miesiąca, mianowicie zaś w niedzielę d. 4-go marca, w Sali redutowej, dany będzie poranek muzyczny na korzyść ubogich uczniów, tutejszej Szkoły Głównej, urządzony i wykonany przez ich utalentowanych kolegów. Koncert ten, pierwszy u nas w podobnym rodzaju, a powierzony artystycznemu kierunkowi St. Moniuszki, znajdzie zapewnie niemałe u publiczności współczucie. *Al.*

* (Koncert Servais'go). Wczoraj, o godzinie drugiej z południa, odbył się w sali JW. Gubernatora Cywilnego, zapowiedziany koncert sławnego wiolonczelisty, Fr. Servais. Obszerna sala koncertowa i otaczające ją galerje, napełnił wybór publiczności tutejszej, pragnącej raz jeszcze, przed rychłym już wyjazdem Servais'go, usłyszyć pełne w tonie, potężne siłą a urocze w brzmieniu, pieśni jego smyczka! JW. Hr. Namiestnik zaszczycił również ten koncert, obecnością swoją. Część pierwszą programu rozpoczął sam koncertant, odegraniem fantazji „Lestocq" własnej kompozycji—następnie zaś, wykonał on po mistrzowsku, sławne „Larghetto" Mozarta. Pomiędzy tym numerem a „Kaprysem" na jeden z tematów „Córki Regimentu," który Józef Servais (syn) odegrał wśród ogólnych oklasków słuchaczy, zdumionych tak czystym już tonem i taką biegłością, czternastoletniego wirtuoza—p. Kwiecińska, ulubiona artystka opery tutejszej, odśpiewała z wielkiem powodzeniem, trudną, pełną koloratur i ozdób wokalnych, arję z „Ceneretoli" Rossiniego. Część druga programu, rozpoczęta wielką fantazją z Hugonotów, co jak huragan harmonji przebiegła, i po strunach basetli Servais'go i po nerwach jego zachwyconych słuchaczy, zakończona była dwoma melodjami Glinki, wykonanemi *unissono* przez ojca i syna. Młody Servais okazał tu taką biegłość i takie muzykalne poczucie, że w zjednoczeniu dwóch smyczków zdawało się słyszeć, jeden tylko! Dziś już, możemy wróżyć czternastoletniemu wirtuozowi świetną przyszłość i wierzymy, iż niebawem zastąpi on w świecie muzycznym miejsce sławnego ojca, którego tak godnym jest uczniem. Pomiędzy temi dwoma numerami — pierwszy tenor opery tutejszej Filleborn, silnym, pełnym ekspresji, elegancji i nieporównanego czucia głosem, zaśpiewał, naprzód arję z Trawiaty Verdiego, następnie zaś baladę z balu maskowego tegoż kompozytora. Wszystkie numera programu, składającego prześliczny koncert wczorajszy, okryte były oklaskami serdecznie zadowolonych słuchaczy. Servais wraz z synem, wkrótce już wyjeżdża od nas w dalszą artystyczną, do Cesarstwa podróż; wielki ten artysta znajdzie niewątpliwie wszędzie, również serdeczne jak u nas przyjęcie, a może też uproszony przez liczne grono przyjaciół i wielbicieli, zechce raz jeszcze dać się nam słyszyć publicznie — w wielkim teatrze naprzykład?...

Servais'mu, zarówno ojcu jak synowi, przy wykonywanych numerach programu, akompanjował podwójny kwartet instytutu muzycznego, z zachowaniem zupełnej jedności, precyzji i z godnem pochwały poczuciem muzykalnem; zaś na fortepjanie, pp. Kwiecińskiej i Fillebornowi, towarzyszył znany artysta orkiestry, najzdolniejszy akompaniator tutejszy. p. Jarecki. *Al.*

* (Koncert amatorski.) Dnia 12 (24) b. m. o godzinie 5-ej wieczorem, odbędzie się w m. Rawie koncert amatorski na dochód ochrony sierot rawskich.—Biletów dostać można u naczelników wojennych cząstkowych powiatu rawskiego.

* (Odczyty publiczne). Przypominamy, że jutro o godzinie 1-ej z południa prof. dr. Lewestam

będzie miał w auli szkoły głównej odczyt z historji literatury powszechnej XIX wieku, którego przedmiotem będzie w dalszym ciągu literatura angielska; zaś o godzinie 2-ej, p. Chandrików będzie miał w sali gimnazjum ruskiego odczyt z popularnej fizyki o urządzeniu i zastosowaniu barometrów i termometrów.

* (Prelekcja pr. Pęczarskiego.) W resursie kupieckiej dnia 20 b. m. t. j. we wtorek, drugą prelekcję będzie miał profesor szkoły głównej p. N. Pęczarski, o godzinie 6-ej wieczorem, o elektryczności statycznej idynamicznej, i jej zastosowaniu.— Bilety sprzedawane będą jak poprzednio w poniedziałek od godziny 3 do 7 wieczorem, i w wtorek od godziny 3 do rozpoczęcia prelekcji.

* (Prelekcja profes. Bajera.) Komitet resursy kupieckiej powziął myśl urządzenia dwunastu naukowych prelekcij, do urzeczywistnienia której chętnie przyłożyli się profesorowie szkoły głównej, w celu aby zebrany dochód przeznaczony był w połowie na wsparcie rodzin miast prowincjonalnych, które w r. z. uległy klęskompożarów, a wpołowie na zasiłki stypendjalne dla ubogiej młodzieży pomienionej szkoły. Trzech profesorów, mianowicie J. Bajer, Pęczarski i Jurkiewicz, będą mieli 12 odczytów, każdy po 4, profesor Bajer o meteorologji czyli nauce o powietrzu i zjawiskach w niem zachodzących; profesor Pęczarski o elektryczności statycznej i dynamicznej i jej zastosowaniu; wreszcie profesor Jurkiewicz będzie traktował rzecz z geologji i mineralogji. Pierwsza z zamierzonych prelekcij wczoraj o 6-ej wieczorem odbyta, sprowadziła około 200 słuchaczy. Profesor Bajer mówił o powietrzu, o barometrach i termometrach, o atmosferze ziemię otaczającej, oraz o ciężkości powietrza, i o głosie w związku z powietrzem. Po skończeniu prelekcji, p. Berendt preperator przy gabinecie fizycznym szkoły głównej, robił doświadczenia z machiną pneumatyczną, wynalazku Ottona Guerika, z balonem szklanym dowodzącym ważkości powietrza, tudzież z dwoma wydrążonemi półkulami, stwierdzającemi działanie powietrznej atmosfery przez siłę swojej ciężkości. *Kr.*

* (Polemika). *Warsz. Dniew.* podaje następujący artykuł: Będąc zupełnie bestronnymi w każdej polemice, otwieramy szpalty naszego pisma następującemu listowi, w przekonaniu że posłuży on do objaśnienia wynikłych nieporozumień: „W zeszłorocznym 289 numerze *Dziennika Warszawskiego* znalazłem artykuł, w którym pomiędzy innemi było powiedziane: że kupcy ruscy mający sklepy za Żelazną Bramą w gościnnym dworze (w artykule wymienione są nazwiska), wielce przyczyniają się do zniżenia cen w ogóle na wszystkie przywożone ruskie towary. Po przeczytaniu tego artykułu, zaraz zakomunikowałem na piśmie redaktorowi *Dziennika Warszawskiego*, że w artykule tym wiele jest nieprawdy, i prosiłem o zbicie wskazanego ustępu. Lecz w *Dzienniku* nie napotkałem dotąd mego zbicia (które jako napisane złym językiem i stylem, z gwałtownemi zarzutami przeciw *Dziennikowi* i wielu fałszywemi faktami, poszło do kosza redaktorskiego. *P. R.*), a którego treść była następująca: Kupcy, mający sklepy w gościnnym dworze nie mogliby obniżać ceny na towary ruskie (w artykule wspomnionym nie było wcale o tem mowy; było tylko wspomniane że kupcy ci sprowadzając towary ruskie obniżają ceny na różne artykuły, sprowadzane z zagranicy lub krajowego pochodzenia; całe zatem następne rozumowanie, jako z fałszywego punktu wyjścia, nie ma najmniejszego związku z artykułem *Dziennika* i jest tylko reklamą, jak się zdaje *pro domo sua*! *P. R.*); zupełnie to od nich nie zależy, ponieważ nabywają towary tu w Warszawie, od kupców hurtowych, którzy sami tylko otrzymują te towary z pierwszych rąk; zatem tylko hurtowni kupcy mogą podwyższać lub obniżać ceny. W *Dzienniku* nie były wymienione firmy, które okazały rzeczywiście nie mało pożytku królestwu polskiemu, mianowicie firmy Machotkina i Gridina 2-go, z których pierwsza prowadzi handel w królestwie 30 lat, a ostatnia lat 37. Trzeba się dziwić że wyżej od nich stawiają handlujących, którzy rozpoczęli handel od bardzo niedawnego czasu i którzy otrzymują towary od tych firm. Do ostatniej kategorji należą firmy A. Szyszkow i M. Kucharkin, z których pierwsza istnieje dwa miesiące, a ostatnia sześć (Firma M. Kucharkin istnieje w Warszawie około 40 lat. *P. R.*)

„Lecz nie dosyć na tem, w tymże *Dzienniku* w N. 21 r. b. znów znajduje się artykuł, w którym jest powiedziane, że w gościnnym dworze, w sklepach Kucharkina i Karasjewa, sprzedaje się kawior po 90 kop. funt. Korespondent tego pisma, wprowadził w błąd jego czytelników, zapewne z powodu nieznajomości spraw handlowych. Handel kawiorem w Warszawie znajduje się wyłącznie w rękach trzech firm: Miedwiednikowa, Zyżyna i Szyrokowa. Firmy te mogą zapewnić, że kawior z bieług, sprowadzany z brzegów Wołgi z Astrachani, kosztuje ich więcej niż 90 kop. funt. Zachodzi pytanie jakim sposobem handlujący, kupujący od nich kawior, może przedawać go o kop. 30 taniej na funcie, co stanowi 12 rs. na pudzie. Czy jest rzeczą możliwą, aby wychwalani przez korespondenta kupcy, zgodzili się na poświęcenie swego mienia dla kupujących? Zapewne korespondent mówi o kawiorze po kop. 90, otrzymywanym tu na miejscu, w królestwie polskiem, nad brzegami Wisły. Ten kawior zapewne zaleca on czytelnikom *Dziennika*, nie wyjaśniając jego pochodzenia. Takiego kawioru w sklepach wyż wymienionych firm nie ma, z powodu złego jego gatunku. Latem w Wiśle pod Warszawą poławiają się jesiotry; rybacy sprzedają je po 3 do 15 kop. funt, stosownie do tego jaki jest połów i jakie żądanie. Kupcy handlujący w gościnnym dworze skupują ikrę z tych jesiotrów, robią z niej kawior, chowają go w lodowniach i taki to kawior, kosztujący ich z wszystkiemi wydatkami 25 kop. funt, zaleca korespondent, dziwiąc się jego taniości. Pomimowoli przypomina się przysłowie: „drogie ale miłe, tanie, ale zgniłe." *W. G.*

* (Tydzień targowy). Przejście z perjodu karnawałowego w perjod wielkiego postu, jak w życiu Warszawy tak i w fizjognomji targów warszawskich, pociągnęło za sobą wyrazistą zmianę. Handlujący konsumcyjnym towarem, głównie zaopatrzyli się w artykuły postne. Średnie ceny głównych artykułów żywności, były następujące: *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 40, solonego kop. 30, śmietany kwarta kop. 35, twaróg kop. 10, ser krowi kop. 15, jaj kopa kop. 90; *co do drobiu*: pularda kop. 50, gęś tuczona rs. 1 kop. 50, gęś zwyczajna rs. 1, kaczka kop. 50, indyk rs. 2 kop. 25, indyczka rs. 1 kop. 35; *co do ogrodowizny*, ta pozostała w cenie dawniejszej; *co do zwierzyny*: sarna rs. 9, zając rs. 1 kop. 50, para kuropatw rs. 1 kop. 20, para kwiczołów kop. 15, para jarząbków kop. 75, bażant rs. 4; *co do ryb:* szczupaka żywego funt kop. 45, lina i karpia żywego funt kop. 25, szczupaki śnięte funt po kop. 18, leszcz śnięty kop. 15, okonia funt kop. 12, śledź szot k. $2\frac{1}{2}$, śledź angielski kop. 3, ulik kop. 5, metis kop. 6. *Kr.*

* (Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych) przybyły obrazy: *Kossaka*—pięć akwarelli przedstawiających konie; *Bonara*— Portret (pastel); *Sypniewskiego* — Obrazek z czasów Zygmuntowskich (olejny).

* N. 334, *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera:— Feliks Łojko, (z drzew.)— Kronika tygodniowa.— Obraz św. Jana i św. Stanisława (z drzew.)—Nie ideały (poezja).—Rozmaitości.— Przegląd polityki zagranicznej.—Korespondencja Tyg Il.—Szkice i typy warszawskie (z drzew.)— Kartki z podróży (d c.)—Komunikacje, przemysł i handel — Wiecznie, powieść (d. c.)

* N. 163, *Wędrowca* z dnia 15 lutego 1866 r. mieści: — Święta (wiersz z drzew.)— Szpicberg, p. K Martins (z drzew.)— Jettatura.— Alpejscy zbieracze siana i myśliwi (z 2 drzew.)— Ludzie zasługi. Łaźnia i pralnia publiczna w Hamburgu (z drzew.)— Kronika zagraniczna.— Ruhmkorff (z drzew.)

---

* (Kasa ministerstwa skarbu Cesarstwa w Warszawie). Na mocy Najwyżej zatwierdzonej w d. 31 grudnia r. z. uchwały rady państwa, od 1 stycznia 1866 roku ma być otwarta w Warszawie kasa Cesarstwa, pod zawiadywaniem izby skarbowej grodzieńskiej, wraz z sekcjami wypłat w Łomży, Aleksandrowie i Sandomierzu. Kasa ta będzie nosić nazwę: *Warszawska kasa ministerstwa skarbu.* *(Siew. Pocz.)*

* (Departament handlu i manufaktur) podaje do wiadomości, że podług doniesienia konsula rosyjskiego w Trjeście i Wenecji, z d. 22 stycznia (3 lutego) r. b., ze strony miejscowej władzy centralnej morskiej zarządzone zostały środki kwarantany względem okrętów przychodzących z Brestu, z powodu wynikłej tam cholery. (*Rus. Inw.*)

* (Sejm liflandzki). Gazeta gubernjalna liflandzka donosi, że w marcu roku bieżącego zbierze się sejm lifiandzki, który otwarty zostanie 3 t. m. (*Rus. Inw.*)

* (Jenerał Bogdanowicz) zajmujący się obecnie pisaniem „historji Cesarza Alexandra I-go i jego epoki" uprasza posiadających pamiętniki lub rękopisma z owej epoki, o nadesłanie mu takowych, z nadmienieniem, że za nadesłane rękopisma, z których autor będzie mógł korzystać, właściciele mogą żądać wynagrodzenia, i że te rękopisma, po zrobionym z nich użytku, będą zwrócone właścicielom. Adres dla przesyłania rękopismów: *Do Modesta syna Jana Bogdanowicza. W Petersburgu, przy ulicy Targowej, w domu Fedorowskiego N. 8.* (*Rus. Inw.*)

* (Przysądzenie medali przez Cesarsko-rosyjskie towarzystwo jeograficzne). Na ogólnem zgromadzeniu Cesarsko-rosyjskiego towarzystwa jeograficznego ogłoszone zostały następujące prezmja przysądzone przez toż towarzystwo: medal konstantynowski przyznany został członkowi akademji G. Helmersen, za wydaną przezeń geologiczną mapę Rosji, i za długoletnie prace jego naukowe w przedmiocie fizycznej jeografji rosyjskiej. Mniejsze medale złote przyznano: 1) członkowi-współpracownikowi oddziału syberyjskiego księciu Piotrowi Krapotkinowi, za podróż jego po Sungarze do miasta chińskiego Girynia, tudzież po Angunie do miasta Mergen, a ztąd do Błagowieszczeńska; 2) Włodzimierzowi Popow, urzędnikowi powiatu solwyczegodzkiego gubernji wołogodzkiej,—za nadesłany towarzystwu rękopism pod tytułem: „Ruch ludności gubernji wołogodzkiej"; 3) Jakóbowi Gołowackiemu, profesorowi języka ruskiego i literatury przy uniwersytecie lwowskim —za jego zbiór pieśni ludowych ruskich, pomieszczony w odczytach moskiewskiego towarzystwa historji i starożytności. (*Rus. Inw.*)

* (Germanożerstwo polskie) nie jest nigdy śmieszniejsze jak wtedy, kiedy ukazuje się tam, gdzie przez codzienne doświadczenie, powinnyby zniknąć przesądy i nieznajomość niemczyzny, jeżeli wszakże nie jest przekładany fałsz. Ostatni numer *Dzien. Pozn.*, powtarza zarzuty przeciwko rządowi ruskiemu w Polsce i na Litwie, z powodu nibyto szkodliwego ruskim interesom uwzględnienia niemców, i wzmiankuje ponownie na poparcie swego twierdzenia, o mowach mianych przez Hr. Berga w Łodzi, w języku niemieckim, oraz o wysłaniu deputacji z Polski i zabranego kraju (Litwy) do Drezna na uroczystość śpiewaków stanowiącą demonstrację za jednością Niemiec. Nie można by dać wiary jak rozsądni ludzie, przemawiający do tego jeszcze za wolnością i prawami ludzkości, mogliby brać pochop z tego, że 20 do 30 niemców z Warszawy i Łodzi pozwalają sobie niewinnej przyjemności, znajdowania się na uroczystości śpiewaków w swej ojczyznie, że ruski dygnitarz pochodzenia niemieckiego, użyje języka niemieckiego w obec całkiem niemal publiczności niemieckiej. *(Schl. Z.)*

---

* (Proces). *Rawicz, 13 lutego.* Niejaki Franciszek Budziszewski ze Starego Grąbkowa, stawał przed sądem stanu w Berlinie, jako oskarżony o zdradę stanu, lecz został przez tenże sąd uniewinniony. Z aktu oskarżenia okazuje się, że Budziszewski pobierał nauki gimnazjalne w Wrocławiu i Poznaniu, i wszedł następnie do armji francuzkiej. Brał on udział w wojnach krymskiej i włoskiej, i następnie udał się z armją francuzką do Meksyku. Otrzymawszy tam wiadomość o wybuchu w królestwie Polskiem powstania, wrócił on do Europy, dowodził w walkach przeciw rosjanom bandą jazdy i staczał utarczki z wojskami załóg pod Pyzdrami, Słupcą, Koninem i Kleczewem. Banda jego rozproszoną została pod Kąpielą. Budziszewski, oskarżony w r. 1864 o zdradę stanu z powodu brania w ten sposób udziału w powstaniu polskiem, został wprawdzie uniewinniony, lecz jednocześnie sąd stanu upoważnił prokuratorję do sądowego ścigania oskarżonego za inne zarzucane mu czynności. Z tego powodu prokuratorja królewska przy sądzie w Lesznie obwiniła Budziszewskiego o następujące przestępstwa: a) że dowodził w prowincji poznańskiej bandą uzbrojoną; b) że walczył na czele bandy pod Pyzdrami, Słupcą, Koninem, Kleczewem i Kąpielą w królestwie Polskiem, z wojskami ruskiemi, a zatem dopuścił się przewinień przeciw §§ 97, 91, 81, 4 Nro 3 kodeksu karnego pruskiego i przeciw artykułom 261, 273, 274, 275 i 277 ruskiego kodeksu karnego, zaprowadzonego w królestwie polskiem z dniem 12 (24) marca 1847 r. Co do pierwszego obwinienia, wysłuchanie świadków stawających przeciw oskarżonemu nie doprowadziło do żadnego rezultatu, i z tego powodu sąd uniewinnił oskarżonego. Lecz co do drugiego punktu, sąd uznał Budziszewskiego winnym i skazał go na 6 miesięcy więzienia. (*Pos. Z.*)

* (Krzycząca niesprawiedliwość). Z ruskich Węgier piszą do dziennika *Słowo:* U nas popełniana bywa krzycząca niesprawiedliwość! Madziarscy hegemoni, nadużywając swej władzy, niesłychanie mszczą się na sławianach, i wydalają ze służby urzędników przywiązanych do rządu i ojczyzny, pochodzenia ruskiego i sławiańskiego, zastępując ich madziarami. Pełniący obowiązki nadżupana Emanuel Bersevicij, decyzją z 10 stycznia, wydalił prezesa rady miejskiej p. Aleksandra Gawrilaja, nie wyjawiwszy przyczyny tej dymisji. Tymczasem jedyną winę Gawrilaja stanowi to, że jest sławianinem.

Ameryka.

* (Koncentracja wojsk). Depesze z Toronto donoszą, że na granicy kanadyjskiej koncentrują się wojska na wiadomość, że jenerał Sweney przygotował wszystkie siły do wkroczenia. *(La Fr.)*

Anglja.

* (Kwestja zarazy bydła). Donoszą z Londynu, że z powodu przedstawionego w izbie gmin bilu dotyczącego zarazy bydła, spodziewają się nadzwyczaj burzliwych rozpraw. *Internat.* mówi pod tym względem, że torysowie gotują się do zaciętej walki, do której zaraza bydła służyć ma tylko jako pozór. Walka ta przybierze jeszcze większe rozmiary, jak skoro tylko bil reformy zostanie przedstawiony pod zatwierdzenie parlamentu. (*La Fr.*)

* (Kanał suezki). Na posiedzeniu izby niższej z 12-go b. m., p. Sandfort zapytywał, czy decyzja polubowna cesarza francuzów w kwestji kanału suezkiego, została stanowczo przyjętą, i w takim razie, czy rząd królowej zgodził się na tę decyzję. P. Layard odpowiedział, że decyzja polubowna rządu francuzkiego nie jest jeszcze kompletna; rząd przeto angielski nie może dać na teraz żądanych od niego objaśnień. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Sprawa adresu). *Peszt, 14-go lutego.* Hr. Stefan Szapary, który na wczorajszem posiedzeniu izby magnatów przemawiał za oddzielnym adresem, w otwartym liście przesłanym do *Mag. Vilag*, krytykuje adres deputowanych utrzymując, że wprzód potrzeba w nim porobić zmiany i konieczne dodatki, zanim się zażąda przywrócenia praw z 1848 r. *Pesti Naplo* wypowiada swoje zadowolnienie z artykułu zamieszczonego przez *Wien. Abp.* mówiąc, że i sejm węgierski nie żąda przywrócenia komitatów z 1847 lub 1861 roku, ale tylko pragnie napowrót określonej przez prawo 1848 r. organizacji. (*Wien. Abp.*)

* (Defekt). *Wiedeń, 15-go lutego.* Defekt wykryty w zakładzie kredytowym, wynosi 300,000 zł. reń. Rada zarządzająca powinna wynagrodzić za tę stratę. (*Wolffs T. B.*)

Francja.

* (Handel). *Patrie* donosi, że w ciągu ostatnich miesięcy, ruch handlowy wzmógł się do tego stopnia, że towarzystwa dróg żelaznych zaledwie są w stanie przewozić towary na żądane termina, i że dwa z tych towarzystw, mianowicie drogi żelaznej zachodniej i takiejże drogi wschodniej, zamiast uciekania się do skarbu państwa po forszus dla uskutecznienia swych wypłat, były w stanie zwrócić skarbowi znaczną część przeszłorocznego forszusu. Okazuje się ztąd, że skargi na stagnację w handlu i przemyśle, jakie w ostatnich czasach dawały się z Francji słyszeć, nie były całkiem zasadne. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Władza świecka papieża). Przy sposobności rozpraw nad adresem w senacie hiszpańskim, minister spraw zagranicznych dał poznać usposobienie rządu królowej co do spraw Rzymu. P. Bermudez de Castro wychodził głównie z tej zasady, że jeżeli władza doczesna koniecznie jest potrzebną do swobodnego sprawowania władzy duchownej papieża, wszystkie kwestje jakie opierają się na mniejszej lub większej rozciągłości terytorjum państwa papiezkiego, należały zawsze i należą wyłącznie do władzy polityki świeckiej. (*La Fr.*)

* (Środek ostrożności). Rząd hiszpański, pomimo pewności jaką nabył, iż nie istnieje żaden statek korsarski chilijski, posłał atoli, dla uspokojenia handlu morskiego Katalonji, dwa statki wojenne do ciaśniny Gibraltarskiej, dla opiekowania się poddanymi hiszpańskimi. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Rozdwojenie juaristów). Juarez ogłosił za swoją stolicę El Paso; ale stronnicy jenerała Ortega niezadowolnieni są z tego, utrzymując, że tylko Ortega jest obecnie legalnym prezydentem. Rozdwojenie to wewnętrzne osłabi jeszcze bardziej stronnictwo juaristów. Uważają za znak charakterystyczny położenia rzeczy i to, że na kongresie amerykańskim już od tygodnia żadna sympatyczna na korzyść Jaareza nie zapadła rezolucja. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Kladderadatsch). W Lipsku wzbronione zostało sprzedawanie na ulicach *Kladderadatscha*, gdyż pismo to dotyka swemi żartami nawet króla saskiego. (*Patr. Z.*)

Prusy.

* (Izba panów) nie odbędzie prawdopodobnie w lutym posiedzenia plenarnego. (*Wolffs T. B.*)

* (Komisje izby deputowanych). *Berlin, 15-go lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji marynarki, Virchow zaproponował umotywowane odrzucenie pożyczki na marynarkę. W propozycji rządowej powiedziano o nieograniczonem posiadaniu portu Kiel, podczas gdy podług artykułu 2-go konwencji gasteińskiej, statki austrjackie mogą tam stawać i Kiel uważany jest jako port związkowy. Komisarz rządowy Jacobs odpowiedział na to, że Kiel pozostaje faktycznie w nieograniczonem posiadaniu Prus i że znajdowanie się tam statków austrjackich zależy od władzy pruskiej, Prusy bowiem są w posiadaniu twierdzy tamecznej.—Komisje finansowa, budżetowa i sprawiedliwości zajmowały się dziś swemi pracami. (*Tamże.*)

* (Opinja najwyższego trybunału). Prezydja rządowe otrzymały polecenie, ażeby miały baczne oko na artykuły dziennikarskie w przedmiocie znanej opinji najwyższego trybunału. (*Köln. Z.*)

* (Zaprzeczenie). Niektóre pisma berlińskie, a w tej liczbie naturalnie i *Volksz.*, podały wiadomość, jakoby 20 studentów wykonało przeciw radcy najwyższego trybunału i profesorowi Daniels, który brał udział w uchwaleniu znanej opinji tegoż trybunału, demonstrację w ten sposób, iż opuścili podczas prelekcji audytorjum. P. Daniels oświadcza, że wiadomość ta jest zmyślona. (*Patr. Z.*)

* (Uniewinnienie). *Berlin, 15-go lutego. Volksz.* ogłasza następujący telegram z Kolonji: W procesie wytoczonym Classen-Kappelmann'owi, ten ostatni został uniewinniony. (*Wolffs T. B.*)

* (Konfiskata dziennika). *Kolonja, 10 lutego. Köln. Z.*, która obejmowała oświadczenie Ammona, została skonfiskowana z tego powodu, że artykuł ten stanowił obrazę wymierzoną przeciw naczelnemu prokuratorowi Grimm. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Powód zmiany gabinetu). Telegram donosząc o ustąpieniu gabinetu rumuńskiego, nie zawiadomił, jakie powody skłoniły p. Kretzulesko i jego towarzyszów do podania się do dymisji. *Wander.* podaje następujące okoliczności, które sprowadziły owo przesilenie gabinetowe. Członkowie izby deputowanych udali się do księcia Kuzy dla doręczenia mu uchwalonego przez izbę adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Dokument ten, a raczej protestacja, zawierał w sobie kilka ustępów, które nie mogły podobać się rządowi hospodara; wywarł też on na księciu jak najgorsze wrażenie, tak, że kiedy prezes gabinetu doręczył mu przygotowaną przemowę w odpowiedzi na ów adres, książę odrzucił ją na bok, i wypowiedział ex prompta krótką a pełną goryczy przemowę do izby deputowanych. Ministerstwo dotknięte do żywego tym postępkiem księcia, który w obec konstytucyjnych wymagalności, jest dosyć wątpliwy, podało się do dymisji. (*Nord.*)

Włochy.

* (Nota jenerała La Marmora). *Gazzetta ufficiale* ogłasza wspomnianą już przez nas notę prezesa ministrów włoskich do margrabiego Tagliacarne, posła włoskiego przy dworze hiszpańskim. Dokument ten jest poniekąd protestem przeciw pewnym czynnościom rządu hiszpańskiego, które poprzedziły uznanie królestwa włoskiego przez Hiszpanję i pozostawały w sprzeczności z układami prowadzonemi w tym przedmiocie. Tak między innemi, oba gabinety porozumiały się pod tym względem, że rząd włoski nie przyznaje żadnemu, ani katolickiemu ani innemu państwu, prawa żądać od niego objaśnień w imieniu interesów religijnych; polityczne bowiem położenie Włoch, o ile takowe dotyczy kwestji rzymskiej, zostało dokładnie uregulowane konwencją z 15 września 1864, wykonanie zaś warunków tej konwencji obchodzi tylko oba mocarstwa, które umowę tę zawarły. Pomimo takiego porozumienia się, rząd hiszpański, jak się okazuje z dokumentów dyplomatycznych objętych czerwoną księgą, złożoną w kortezach, czynił do rządu francuzkiego kroki w zamiarze uzyskania gwarancji dla władzy świeckiej papieża, i to gwarancji nieuwzględniających ani skutków jakieby wyniknąć mogły z postawy stolicy apostolskiej, ani też woli ludności rzymskiej. Poseł hiszpański w Paryżu, wynurzył nawet przekonanie, że wszystkie mocarstwa katolickie, jako takie, mają prawo i obowiązek, zastrzedz sobie swobodę działania przy zmianach, jakie mogą zajść na terytorjum rzymskiem po opuszczeniu takowego przez wojska francuzkie. W wyż wzmiankowanej nocie, jenerał La Marmora zapytuje, jak podobne roszczenie da się pogodzić z oświadczeniami, które towarzyszyły przywróceniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Włochami i Hiszpanją, i protestuje przeciw podobnej doktrynie, która będąc negacją włoskiego prawa publicznego, robi z ludności rzymskiej pewien rodzaj *main-morte* na korzyść katolicyzmu. Naturalnie, że te uwagi prezesa ministrów włoskich wystósowane są nie tylko do gabinetu madryckiego, lecz także do gabinetów paryzkiego, wiedeńskiego i t. d.; doniosłość tej noty na tem zależy, że rząd włoski poraz pierwszy oświadcza się w tej kwestji wyczerpująco i w sposób urzędowy, i w ten sposób daje komentarz do swego politycznego sposobu zapatrywania się na ten przedmiot. Nota pomieniona da zapewne powód do dalszych kroków dyplomatycznych. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Morat (w kantonie Friburgskim) 10 stycznia. (*)

Kochany Przyjacielu!

Jestem podwójnie winien przed tobą, raz żem ci pieniędzy nie odesłał, powtóre żem tak długo do ciebie nie pisał; z obudwu muszę się potrosze wytłomaczyć, a zresztą przyznać się do winy, bijąc się w piersi: *mea culpa.*

Naprzód tedy zaczniemy od pieniędzy—te dostałem raz w początku czerwca, podczas gdyś ty wyjechał do Niemiec; długo trzymałem dług twój, lecz w końcu pieniądze się rozeszły, a ja po odebraniu pierwszego listu twego byłem w ciągłem oczekiwaniu pieniędzy na próżno. Teraz jestem w podobnem położeniu, i czekać muszę do m-ca marca, w którym odbieram pewną sumkę; bądź pewnym, że dług natychmiast zapłacić nie omieszkam. Wstrzymywałem się z odpowiedzią na twe listy czekając na pieniądze, chciałem razem jedno z drugiem zaspokoić. W każdym razie przyznać się lepiej do winy, niż szukać tłomaczenia, a zarazem cię prosić, abyś się wzajemnością nie odpłacał, lecz przeciwnie w dowód, że się nie gniewasz, odpisał.

Koleje jakie przechodziłem w Neufchatel wyrównają może tym jakie wycierpiałeś w Zürichu; może nawet ja w Zürichu tylu nieprzyjemności i zawodów nie doznałbym. Zastałem tu bardzo mało polonji, później przybyło więcej, naszukałem się miejsc i zajęcia dla nich, umieszczałem jak mogłem—i później wszyscy ci dla których najwięcej dobrego świadczyłem, odpłacili mi się czarną niewdzięcznością.—Wiesz zapewne o zajściu Łaguny z Kicińskim, — który ufając w protekcję szwajcarów, których po łapach całował i lizał im się—myślał, że bezkarnie będzie mógł nazwać kogoś złodziejem; dostał za to od Łaguny po fizjonomji ale sam zaraz poszedł ze skargą i wniósł żądanie wydalenia 9 nas ze Szwajcarji, albo przynajmiej z kantonu; chciał zostać sam, aby liżąc się, darmo chleb zjadał. Skarga jego została unieważniona, uznana za głupią, lecz przychylność szwajcarów ustąpiła miejsca obojętności. Rzuciłem Neufchâtel, udałem się do Morat i tu krwawo pracuję, raz że interesa moje korzystnie mi idą, powtóre, że uznałem za konieczne będąc w Szwajcarji wyrobić sobie stanowisko jakieś. Od nowego roku zacząłem pracować sam na siebie w fabryce zegarków jako *giltoszer.* — Poprzednio trzy miesiące pracowałem po 10 godzin dziennie i zapłaciłem prócz tego 50 franków za naukę. Pytasz się mnie o radę, czy gdybyś tu przybył i zaczął pracować—jakie mógłbyś mieć widoki. Na to ci odpowiem, że naprzód trzeba się stanowczo zdecydować pracować ale to silnie 11 godzin dziennie, jeżeli na swoim koszcie, możesz znaleźć partję na 3 lub 4 miesiące, płacąc od 50 do 150 franków; — na koszcie zaś majstra od roku do 3-ch; rozumie się, że po pół roku możesz zarabiać do 5 franków tygodniowo.

Naprzód się zdecyduj czy na serjo chcesz pracować, powtóre czy możesz mieć pieniądze w ilości wyż powiedzianej—radziłbym wtedy wziąść się do grawerki kopert — za trzy miesiące zakładam atelier na siebie, wtedy razem pracowalibyśmy. Kredyt w Morat bardzo nadwerężony przez ucieczkę kilku z długami; na miesiąc lub półtora jest; jednak kto raz zapłaci na termin, może się spodziewać kredytu większego.

Odpisz więc, jeśli chcesz do grawerki na 3 miesiące na swoim koszcie zapłacić około 60 franków; odpisz ja ci natychmiast odpowiem. Znajomym i przyjaciołom ukłony, ciebie ściskam serdecznie.

Aleksander Chaniewski.

Paryż, 11 lutego.

Koniec karnawału — Bale urzędowe. — Tłusty wół, dziennik *Evenement* i p. de Villemesant. — Adelina Patti. — Emigracja polska i p. Emil de Girardin. — List zastawny towarzystwa kredytowego ziemskiego w król. pol., skradzenie go i odprzedanie i proces z tego powodu.

Za trzy dni będzie już po karnawale. Wkrótce post, umartwienia ciała, zebranie ducha, zastąpią miejsce obiadów wystawnych, zabaw hałaśliwych, śmiechów szalonych, jakie miały miejsce w okresie zbyt w tym roku krótkim, z czego zresztą nie jeden cieszy się.

Zdaje się nam atoli, że sądząc ze sposobu, w jaki skorzystano z czasu, ubolewania osób lubiących zabawy nie powinniby być zbyt wielkie; nigdy jeszcze nie widziano więcej jak w tym roku zabaw, przyjęć, obiadów, wieczorów, balów.

W świecie urzędowym było może w tym karnawale nieco mniej wielkich zabaw niż za lat poprzednich, lecz za to zabawy te wynagrodziły swą okazałością za mniejszą ich ilość.

(*) W przedmiocie zajścia pomiędzy Kicińskim i Łaguną, o którem wspominała korespondencja z Zurichu z 7 lutego (Nr. 35 *Dzien.*) korespondent nasz dołączył nam podający się tu list z Morat p. A. Chaniewskiego do jednego z uciekinierów w Zurichu. (*P. R.*)

Historja bukietu ofiarowanego cesarzowej Eugenji, przechodzi z ust do ust; wiadomo, że bukiet ten doręczony został przez hr. Goltza, w imieniu króla Wilhelma pruskiego, który przysłał przez telegraf rozkaz, jak skoro dowiedział się, że cesarz i cesarzowa mają znajdować się na balu w ambasadzie pruskiej.

Niech czytelnik przebaczy mi, jeżeli mówię o balach i zabawach; jest to wina obecnego sezonu, podczas którego tańczą co noc i w dziesięciu na raz miejscach; o niczem nie słychać, tylko o balach i tańcach, zabawach i koncertach, przyjęciach i wieczorach; w całym Paryżu odzywają się w tej chwili dźwięki orkiestr.

Tańczono wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych; był to bal kostiumowy. Pani Rimski-Korsakow, dama ruska rzadkiej piękności, której bogactwo i elegancja są znane powszechnie w Paryżu, miała na sobie świetny kostium, który małżonek jej przysłał umyślnie na tę uroczystość aż z samego Petersburga. Ubranie to, wraz z kosztownemi futrami i drogocennemi kamieniami, któremi jest okryty, szacowany jest na dwa miljony franków. Cóżby na to powiedział ś. p. Dupin, gdyby był mógł wspomnieć o tym fakcie w swej książce *o niezmiernych zbytkach kobiet?*

Jutro, w poniedziałek, bal kostiumowy u ministra marynarki; bywa to zwykle najświetniejsza z zabaw, jakiemi odznacza się sezon zimowy w Paryży. Mówią o orszaku bohaterów, na wzór wielkich uroczystości wersalskich za panowania Ludwika XIV. Młoda margrabina de Chasseloup-Laubat ma przedstawiać w tym orszaku owe dumne bóstwo zbiorowe, które nazywają boginią marynarki. Za nią postępować będą cztery części świata, reprezentowane przez pięć dam najwykwintniejszych i najukształceńszych na globie paryzkim. Księżna Metternich przedstawiać będzie Europę, a pani Rimski-Korsakow Azję; nie są mi jeszcze znane nazwiska trzech innych bóstw, lecz nie ulega wątpliwości, że nie będą tam figurować ani panna Pustowojtów, ani pani R.

Jeszcze jeden bal... Lecz dajmy temu pokój, gdyż nie doszlibyśmy do końca, a pomówmy lepiej o oprowadzaniu tłustego wołu, albo raczej tłustych wołów. Jakkolwiek nie lubię tej wystawy wołów, wystawy ze wszech miar pogańskiej, przypominającej cześć oddawaną bogu Apis i gniew Mojżesza, ani też wystawy tych strasznych poganek rozsiadających się na rydwanie tryumfalnym i mających pretensję do reprezentowania bogini Venus, gracij i dziewięciu muz, pomimo to wspominam o tem z powodu przygody dość zabawnej. Jeden z wołów otrzymał nazwę *Evenement.* Wiadomo, że tak się nazywa dziennik założony niedawno przez dowcipnego p. de Villemesant, któremu przyszedł pomysł ofiarowania swym prenumeratorom, w formie premium, pomarańcz wyborowych. Mocno to zatrwożyło pomienionego dziennikarza, wiadomo bowiem, że na zasadzie przysłowia, że „skała tarpejska jest bliską Kapitolu," wół tłusty, po oprowadzeniu go w tryumfie, idzie następnie do szlachtuza, gdzie go zabijają. Czy przez zabicie wołu *Evenement*, nie zada się przypadkiem ciosu śmiertelnego dziennikowi noszącemu tęż nazwę? P. de Villemesant, nie będący wcale boofilem, jak o tem świadczy jego tusza, nabył atoli wołu *Evenement* za sumę 3,000 franków. Lecz gdzie umieścić to cacko? P. de Villemesant nie trudni się bynajmniej rolnictwem, a zatem nie ma gdzie umieścić, wołu, którego wyratował od śmierci. Odprzedać zaś wołu, znaczyłoby toż samo, co wyrwać go z jednego niebezpieczeństwa dla narażenia na inne, czyli strącić go z Charybdy do Scylli. Cóż przeto począł p. de Villemesant? Zawarł on umowę z panem Hostein, dyrektorem teatru du Châtelet. Wół *Evenement* będzie figurować w teatrze; występować on będzie w sztuce *La lanterne magique*; zapewniono mu po 100 franków za każde z 30 przedstawień, co wyniesie ogółem 3,000 franków. Dowcipny przeto dziennikarz ma wołu zadarmo, a obok tego będzie mógł potem zarobić na nim, gdyż po przedstawieniach w Châtelet, będzie mógł produkować go w jakim innym jeszcze teatrze.

W teatrach paryzkich panuje w tych czasach stagnacja, z wyjątkiem teatru opery komicznej, w którym dano obecnie *Fior d'Aliza*, nową operę, o której pomówię w następnem mojem sprawozdaniu. W teatrze włoskim, panna Patti występuje panownie z niezmiernem powodzeniem, przyciągając do teatru tłumy publiczności, pomimo iż ceny miejsc zostały podwyższone. Młoda diva, pomo trudów na jakie ją narażono narzucając jej profesję artystki koczującej, nie straciła nic z bogatych zasobów swego głosu. Występowałana już w Lindzie, Normie i Łucji, i w tej ostatniej roli miała najświetniejsze powodzenie, co wytłómaczyć można obecnością Fraschini'ego, który jest wybornem wcieleniem Edgarda.

Od miesiąca dzienniki paryzkie przedsięwzięły wyprawę krzyżową przeciw płacy jaką pobiera panna Adelina Patti, która będąc zastraszoną temi krzykami dziennikarskiemi i zachęconą listem p. Felicjana Dawida (bawiącego na teraz w Petersburgu), zamierza zaangażować się do Rosji, gdzie dyletantyzm ruski przyspasabia dla niej gniazdo usłane banknotami i umieszczone w złotej klatce. Cóż chcecie? Rosjanie są barbarzyńcami! Płacą oni artystom dwadzieścia razy więcej, niż są oni płatni we Francji. Zdaniem przeto mojem francuzi są daleko większymi barbarzyńcami od tych, którym nadają oni tę nazwę, żałują bowiem stu tysięcy franków dla głosu, który jest cudem, albo raczej, jak powiadają włosi, *incanto*.

Emigracja nasza nie bawi się, pomimo iż panuje tu szał karnawałowy, lecz za to bawi innych. Odbyły się tylko co dwa zgromadzenia nadzwyczajne wzajemnopatów i socjalistopatów, dla rozstrzygnienia mowy mianej niedawno przez Oborskiego na meetingu który odbył się w sali St. Martin's Hall w Londynie. Wrócę w mojej przyszłej korespondencji do mowy mianej w obec anglików przez tego koryfeusza naszego powstania.

Wielka panuje wśród naszej emigracji radość z powodu dwóch ostrzeżeń danych dziennikowi *La Presse*, w osobie p. Klemensa Duvernois, spółpracownika i przyjaciela p. Emila de Girardin. Ostrzeżenia te spowodowane zostały dwoma artykułami obejmującemi rozbiór rozpraw, jakie toczyły się w kwestji meksykańskiej. Nie do mnie należy krytykować postępowanie ministerstwa spraw wewnętrznych; jestem atoli mocno zasmucony tym podwójnym środkiem administracyjnym, jakim dotknięty został p. Emil de Girardin, jedyny dziennikarz francuzki, który zrozumiał, że przyszłość Polski zależy nie od powstania, lecz od ufności położonej w rządzie.

Jedną z ofiar polskiej izby obrachunkowej, jest p. Huguet. Kupiec ten nabył od Gałęzowskiego i spółki list zastawny towarzystwa kredytowego ziemskiego w król. pol. na sumę 750 rs. List ten ma numer 15,727 i jest objęty wykazem listów zastawnych skradzionych z kasy głównej królestwa polskiego. Huguet odprzedał ten list zastawny, w lutym 1864, panom Léon i Dreher, za sumę 2,445 fran. Rzecz naturalna, że nabywcy nie zdołali ze swej strony odprzedać tego listu zastawnego, gdyż numer jego figurował w wyż wspomnionym wykazie skradzionych listów zastawnych; wytoczyli oni przeto panu Huguet proces w paryzkim trybunale handlowym, który oświadczył, że pomieniony list zastawny został skradziony w Warszawie *na skutek przeniewierzenia się urzędników, a zatem rabunku.* P. Huguet został przeto skazany na zwrot 2,445 franków i procentów od tej sumy od lutego 1864. P. Huguet zamierza wytoczyć proces tym, od których nabył list zastawny, gdyż ci odsyłają go do rządu mistyfikującego, nie posiadającego ani kapitałów, ani nawet schronienia. Biedny ten p. Huguet!

A. M.

Rozmaitości.

* (Wagony sypialne). Słychać, że przedsiebiercy wagonów sypialnych na kolei żelaznej mikołajowskiej zamierzają wkrótce oddać te wagony do użytku publiczności.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 16 lutego 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Ładyński A. w Głoskowie, Golcz w Kalniowie, Kasył Szapira w Wilnie, Marja Branicka w Kijowie, Woroblew w Nazarowskiej Stanicy na Donie, Lajb Lipszytz w Białymstoku, Bocza Gincburg w Mogilewie gub Prokurator Królewski przy Trybunale w Płocku, Jaszewska w Woli Chikowskiej.

* W dniu 16 lutego 1866 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci męzkiej 9 żeńskiej 7, *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 6, razem 29. Zaślubieni *Sta ozakonni* Buchbinder Abe mal, z Starkhand Chaną; Szkopek Abram handl., z Rotkam Nachą; Laski Nachman, z Kronenthal Mechlą; Brocki Lewek handl., z Bornstein surą; zmarli *Chrześcjanie*: Piwnicka Julja lat 80 em.; Rzecznik Antonina lat 66 obyw; Lubenau Stanisław lat 64 ob.; Ulman Józef lat 34 muz.; Blaumider Józe, lat 56 wyr.; Sapiejewski Aleksander lat 5 syn felcz; Markowska Marjanna lat 4; Kozłowski Juljan rok 1; Jabłoński Jan mies. 5; Milewski Józef dni 7; *Starozakonni*: Fusfol Mindla lat 70; Waksdryker Cyna lat 30; Gritzhendler Hucka lat 29; Wildenbaum Izaak lat 2; dziecię płci męzkiej nieżywo urodzone.

Kalendarz.

W niedzielę, 18 lutego, — śśw. Konstancji pan. męcz. i Simona bisk. męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 12; zach. o godz. 5 min. 17.

W poniedziałek, 19 lutego, — św. Konrada wyzn. — Słońce wsch. o godz 7 min. 10; zach. o godz. 5 min. 19.

Widowiska.

Warszawa, d. 5 (17) lutego.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Aleksander Stradella** (wznowiona). (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Widowisko na dochód p. Antoniego Tarnowskiego, w którem przyjmą udział: panna Bogdanoff i panna Stefańska, 1-y akt baletu **Robert i Bertrand; Divertissement tancerskie** i 2-gi akt baletu **Sylfidy**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę **Włoszka w Algierze (L'Italiana in Algeri)**, przez artystów włoskich; było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pamiętniki Szatana**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Damy i Huzary**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Lektorka, Męki Tantala**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — **Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. — Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejscia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jes kop. 15.

Ceny targowe.

dnia 4 (16) *lutego.*

Rodzaj produktów		Korzec od		— do	
		ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga — — — f.		—	—	—	—
Żyto	210—230 f.	4	65	4	70
Jęczmień		2	40	2	70
Owies		2	25	2	32
Groch polny		—	—	—	—
Kartofle		1	50	1	65

Pud siana od k. 33—40. Pud słom. od k. 25—30;

Dowozy: Pszenicy —; Żyta 90; Jęczmienia 100; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 66 1/2 do rs. 2 k. 75 3/4

Garniec „ od kop. 87 do kop. 90

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1,976

Obserwatorjum Meteorologiczne.

4 (16) *lutego*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	749.8	751.8
Termometr Reaum.	—1.09	+2.4
Stan nieba	poch.	pogodny

Największe ciepło + 2.8 R. Największe zimno — 2.0 R.
Z rana d. 5 (17) lutego — 2.0 R zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2

KURSA [illegible]

Petersburg d. 4 (16) Lutego) 1866 r.

z Petersburga.	[illegible]		
Weksle na Londyn 3 mies.	30 3/16	5/16	1/8
„ Hamburg 3 „	27 1/16	3/16	—
„ Amsterdam 3 „	150 1/2	—	—
„ Paryż 3 „	316 1/2	317	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	87 1/8	87
6. „ „	—	103 1/2	—
7. „ Rothschilda	—	11[illegible]	—
5% Bilety Bankowe 1 Em.	91 1/2	[illegible] 2 E	91
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	124 1/2	125
Obligacje „ „	—	93 3/4	94
6% Metaliki	—	102 1/2	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
Losy	—	116 1/2	—
na dost.	—	117	117 [illegible]

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d 4 (16) Lutego 1866 r

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		69 3/4
6-ta „ „		84 3/4
Obligacje Skarbowe 4%		68 1/8
Listy Zastawne 4%		64 1/2
Bilety Banku Rosyjskiego		77
Weksle na Warszawę		77
„ Petersburg 3 tygodniowy		85 5/8
„ „ 3 miesięczny		84 1/2
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		97 1/4
Koleje Rosyjskie		79 1/8
Nowa Pożyczka Premjowa		92 1/2
Żyto na targu		46 [illegible]
„ dostawę późniejszą		46 5/[illegible]
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn ... Anfangs Course		102 40
„ Hamburg		76 80
„ Paryż		41 90
Pożyczka Narodowa		65
5% Metaliki		61 90
Akcje Banku Kredytowego		180
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 10
Akcje Kredytu Ruchomego		682
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consois)		—
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 1058*) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

W zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Sierpnia 1851 r. Nr. 54,751. Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, iż na czas od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do d. 19 (31) Grudnia 1866 r. wydane zostały patenta na kupców 2-giej gildji:

1. Nuhymowi Szur Fuksman z miasta Krzeszowa.
2. Chai-Surze Wahrman z synem Dawidem z Lublina.
3. Moszkowi Mordce Goldwag z synami: Ickiem, Elą i Herszkiem z Lublina.
4. Nehemiaszowi Wajnberg z Lublina, oraz iż posiadający patenta na kupców I-ej Gildji po dzień 19 Września (1 Października) r. z.

1. Kozłowski, Buchowiecki i Zembrzuski Naczelnicy firmowi domu zleceń rolników podlaskich.
2. Wydrychewicz Jasiński i Bielniski założyciele Domu Zleceń Rolników Nadwiślańskich Lubelskich i Sandomierskich.
3. Jan Kaczkowski, i
4. Lucjan Horodyński, wspólnicy firmowi Domu Zleceń Rolników Hrubieszowskich patentów gildyjnych na r. b. nie wykupili, czynności zatem którymi z prawa kupcy Gildyjni zajmować się mogą, prowadzić nie powinni.

Lublin d. 1 (13) Lutego 1866 roku.

za Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego, Koźmiński.
p. o. Naczelnika Kancelarji, Zagórski.

(*N. D. 903*). *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia Rady Administracyjnej daty 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Jakóba Rafałowicza, subjekta handlowego, z Warszawy, zbiegłego w r. 1845.
2. Manasa Lipińskiego, czeladnika szewckiego z miasta Kłodawy, zbiegłego w roku 1850.
3. Lewka Lubranieckiego, czeladnika szewckiego z miasta Izbicy, zbiegłego w r. 1849.
4. Ludwika Gizowskiego v. Kiso, czeladnika garncarskiego, z miasta Babiaka, zbiegłego w r. 1849.
5. Szmula Galandt, ucznia piekarskiego, z m. Izbicy, zbiegłego w r. 1849.
6. Wilhelma Erdman, pastucha, z miasta Babiaka, zbiegłego w r. 1846.
7. Lejbę Laufer, ucznia krawieckiego, z m. Kalisza, zbiegłego w r. 1849.
8. Icka Fuks, nauczyciela dzieci żydowskich z miasta Kalisza, zbiegłego w r. 1849.
9. Majera Lustig, ucznia krawieckiego, z m. Kalisza, zbiegłego w r. 1849.
10. Szmula Guter, czeladnika krawieckiego, z m. Kalisza, zbiegłego w r. 1849.
11. Wojciecha Baraszkiewicza, aspiranta do stanu duchownego z m. Warty, zbiegłego około roku 1850.
12. Józefa Beatus, syna faktora, z m. Kalisza, zbiegłego w r. 1848.
13. Szymsia Fajbuś Blanewirn, krawca z m. Kalisza, zbiegłego w r. 1849.
14. Haje Blanewirn, żonę jego, z m. Kalisza, zbiegłą w r. 1849.
15. Michała Stencel, włościanina z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1840.
16. Hawe Pesse Kotek, wyrobnicę, z miasta Konina, zbiegłą w r. 1853.
17. Józefa Tupalskiego, syna gospodarza rolnego, z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1848.
18. Szlame Koźmińskiego, terminatora krawieckiego, z miasta Wilczyna, zbiegłego w roku 1848.
19. Wojciecha Lewandowskiego, owczarza z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w roku 1849.
20. Wojciecha Kamińskiego, służącego z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1851.
21. Karola-Rajnholda dwóch imion Rudla, czeladnika młynarskiego, z m. Kazimierza, zbiegłego w r. 1853.
22. Karola Will, wyrobnika z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1849.
23. Franciszka Poteralskiego, parobka wiejskiego, z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1849.
24. Dawida Nejman, syna nauczyciela dzieci żydowskich, z m. Konina, zbiegłego w roku 1848.
25. Michała Sokołowskiego, służącego z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1851.
26. Wawrzeńca Jankowskiego wyrobnika z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w roku 1848.
27. Tomasza Pawlaczyk, owczarka z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1848.
28. Melchiora Ciesierczyka, owczarka z Powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1850.

Wszystkich po samowolnem wydaleniu się z kraju, bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających, drugiego w obrębie Europy, innych w miejscach niewiadomych, aby Manas Lipiński, w ciągu sześciu miesięcy, a inni w ciągu roku jednego, od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania, wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście, lub za pośrednictwiem najbliższej władzy policyjnej, Sąd wzywający uwiadomili, albo w przeciągu tegoż czasu, usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd na pierwsze władz tutejszych przez Gazety wezwania.

Ostrzega ich przytem Sąd Kryminalny, iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu, ściągną na siebie skutki artykułami 340 i 341 Kodeksu Kar głównych i Poprawczych zagrożoną, to jest skazani będą na pozbawienie wszelkich praw oraz bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie; a gdyby po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku, wrócili do Królestwa, wówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1866 r.

Prezes, Woźnicki.
Podpisarz, Rębalski.

(N. D. 1056) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z upoważnienia JO. Księcia Meszczerskiego Zawiadującego Zakładem stadnym z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. Nr 48 podaje do powszechnej wiadomości iż w roku 1866 dla ułatwienia mieszkańcom Kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni przeznaczone są punkta na Stacje Stadne do których ogiery prowincjonalne wysłane będą.

I. w Gubernji Warszawskiej.

1. Miasto Sieradz ogierów 6.
2. Wieś Ruda pod Łodzią ogierów 6.
3. Wieś Rudniki w Wieluńskim ogierów 5.
4. Wieś Łukowiec w Stanisławowskim ogierów 4.

II. w Gubernji Radomskiej.

5. Miasto Gubernjalne Radom ogierów 10.
6. Miasto Koziennice ogierów 6.

III. w Gubernji Lubelskiej.

7. Miasto Janów główna Stacja ogierów 30.
8. Miasto Sokołów ogierów 5.

IV. w Gubernji Płockiej.

9. Miasto Płońsk ogierów 8.

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 1 Marca i trwać będzie do 1 Lipca 1866 roku, w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacji jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia ogiera celnego rs. 10.
Od ogiera celnego prowincjonalnego rs. 5.
Ogiera Klasy I prowincjonalnego rs. 3.
Ogiera Klasy II prowincjonalnego rs. 2.
Ogiera Klasy III prowincjonalnego rs. 1.

Dozorujący nad stacjami mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy a na dowód uiszczonej opłaty kwity sznurowe z kontroli stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r.

Inspektor Stada, Tóliński.

(N. D. *1082*). *Zawiadomienie od Zarządu Żeglugi Parowej.*

W myśl artykułu 11-go odnowionego pod dniem 1 Lutego 1861 roku kontraktu spółki Żeglugi parowej na rzekach Królestwa Polskiego, w d. 1 Marca b. r. o godzinie 4-ej po południu, w biurze Zarządu Żeglugi parowej przy ulicy Solec pod Nr. 2948 w zabudowaniach fabryki machin Żeglugi parowej egzystującem; odczytane będzie ogólne sprawozdanie z czynności tejże spółki za rok 1865; do uczestniczenia któremu Zarząd Żeglugi parowej zaprasza niniejszem akcjonarjuszów tejże spółki.

Życzący sobie uczestniczyć na tem posiedzeniu, raczą w przeciągu czasu od daty niniejszego ogłoszenia, do d. 26 Lutego b. r. złożyć w biurze Żeglugi parowej posiadane przez siebie akcje od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu (wyjąwszy dni świąteczne); które to akcje przyjmowane będą, za kwitami sznurowemi; mającemi posłużyć za dowód nabytego prawa do uczestniczenia na posiedzeniu.

Warszawa, dnia 3 (15) Lutego 1866 roku
(2,418).

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1061*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Po zmarłym w d. 18 Września 1865 r. Antonim Bonawenturze Rudzkim, wierzycielu sumy rs. 5,000 z procentem i kosztami w dziale IV z wniosków Nr. 100 i Nr. 1 przez zastrzeżenie hypotekowanej, od właścicieli dóbr Radogoszcz lit. B. C. i lit. A. z Okręgu Zgierskiego należnej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w kancelarji hypotecznej gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 16 (28) Sierpnia 1866 roku.

Władysław Więckowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *689*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12-ej w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń odbywać się będzie licytacja, najprzód przez podanie opieczętowanych deklaracij, następnie pomiędzy zgłaszającemi się konkurentami, głośna na sprzedaż drzewa z lasów rządowych gubernji Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie w leśnictwie Brok z cięć 1850 do 1863 r. w ogóle sztuk 57,573 wyraźnie sztuk pięćdziesiąt siedm tysięcy pięćset siedmdziesiąt trzy ocenionych na rs. 51,062 k. $37\frac{1}{2}$, wyraźnie na rubli srebrem pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćdziesiąt dwa kopiejek trzydzieści siedm i pół. Licytacja głośna wywołaną zostanie poczynając od ceny jaka przez złożone deklaracje najwyżej nad szacunek postąpioną będzie.

Ubiegający się o nabycie drzewa obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadjum w gotowiźnie listach zastawnych, likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 6,000 w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym. Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w urzędzie leśnym Brak we wsi Antonowie.

Miejscowa służba Leśna każdemu zgłaszającemu się okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadna reklamacja o niedobór zły szacunek lub gatunek drzewa przyjętą nie będzie, a utrzymujący się przy kupnie całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych, zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

(która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kopiejek 75, czysto bez przekreśleń, wraz z kwitem na vadjum, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie następującej:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 5 (17) Stycznia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 57,573 z leśnictwa Brok gubernji Płockiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszym przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadjum rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia N.
Podpisać wyraźnie
Imię i nazwisko.
Na kopercie wypisać:
Deklaracja do kupna drzewa z leśnictwa Brok.

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączenia z kwitem na vadjum, będą unieważnione, a podawane po rozpoczęciu rozpieczętowania złożonych już deklaracji przyjęte nie zostaną.

Warszawa, d. 5 (17) Stycznia 1866 roku.

Z polecenia Dyrektora Głównego,
p. o. Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.
za Dyrektora Kancelarji, Zawadzki.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(*N. D. 858*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Wprowadzając w czyn Najwyżej objawioną Najjaśniejszego Pana wolę podźwignienia w jaknajkrótszym czasie wszystkich cerkwi greko-unickich w Królestwie wymagających zupełnego odbudowania lub restauracji, których liczba dochodzi nateraz do 160, a z pomiędzy nich 31 ma być nowo pobudowanych, zaś 129 restaurowanych, Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdził, z mocy § 19 zatwierdzonej przez JW. Namiestnika Królestwa na d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. instrukcji następujące anszlagi na restauracje cerkwi greko-unickich położonych w powiecie Zamojskim i Hrubieszowskim a mianowicie:

1. We wsi Biszczy na sumę rs. 870 kop. $29\frac{1}{4}$.
2. We wsi Rożance na sumę rs. 483 k. 80.
3. We wsi Sopot na sumę rs. 697 k. 84.
4. We wsi Chmielek na sumę rs. 649 kop. $22\frac{1}{2}$.
5. W mieście Krzeszowie na sumę rs. 168 kop. $28\frac{3}{4}$.
6. We wsi Sucho...oli na sumę rs. 206 kop. 7.
7. We wsi Bramoi na sumę rs. 767 kopiejek 98.
8. We wsi Kossobudach na sumę rs 700 kop. 72.
9. We wsi Julmicach na sumę rs. 351 kop. 59.
10. W mieście Szczebrzeszynie na sumę rs. 1,390 kop. 44.
11. We wsi Menczynie na sumę rs. 1,110 kop. $98\frac{1}{2}$.
12. We wsi Czartowcu na sumę rs. 3,216 kop. $70\frac{1}{4}$,

a w następstwie tego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że na entrepryzę reperacji tychże cerkwi odbywać się będą w d. 15 (27) Marca r. b. od godziny 12-ej w południe w Sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, licytacje in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, poczynając od sum anszlagowych powyżej wyszczególnionych

Mający przeto zamiar podjęcia się jednej lub więcej, z pomienionych entrepryz winien przed terminem do rozpoczęcia licytacji oznaczonym, złożyć deklarację co do każdej entrepryzy oddzielną na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego przy dołączeniu kwitu Kasy Skarbowej na złożone w niej vadjum wyrównywające 1/10 część sumy anszlagowej które nieutrzymującemu się na licytacji zaraz z właściwej Kasy za okaniem kwitu zwrócone będzie.

Warunki do licytacji jako też anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych niedzielnych i dworskich.

Nadmienia się przytem, że wedle § 26 powołanej instrukcji konkurentami do licytacji mogą być wszyscy bez różnicy wyznań, z tem tylko zastrzeżeniem, że Entreprenerowie wyznania Mojżeszowego i w ogóle niechrześcijanie do wykonywania robót wewnątrz cerkwi używać mają robotników chrześcian.

Lublin d. 19 (31) Stycznia 1866 r.

Gubernator,
Jenerał-Major, Buckowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 19 (31) Stycznia r. b., Nr. 343/82, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy restauracji cerkwi greko-unickiej we wsi N. za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie (wypisać sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy N. na złożone w niej vadjum w kwocie rs. N. przy niniejszem składam, które to vadium wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie do miejsca N. na mój koszt proszę).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 860) *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż z mocy upoważnienia JW. Dyrektora Głównego prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, reskryptem z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. Nr 51 objawionego odbędzie się w dniu 14 (26) Marca roku bieżącego o godzinie 12 w południe w biurze Administracji Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, głośna in plus licytacja na sprzedaż ryczałtową drzewa brzozowego na pniu będącego na przestrzeni (łącznie z haliznami) mórg 148 miary nowopolskiej znajdującego się, która to przestrzeń obecnie zagajnik brzozowy w dobrach Chruśle stanowiąca, położoną jest w powiecie i Okręgu Łowickim i graniczy na północ z dobrami Słubice na wschód z majętnością Mszeliwy, na zachód zaś i południe z osadami kolonjalnemi do dóbr Chróśle należącemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,318 kop. 16 a każdy mający chęć licytowania obowiązanym będzie przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium w gotowiźnie w ilości rs. 1439 k 38 i oprócz tego zaraz po ukończeniu licytacji vadium te dokompletować do wysokości $\frac{1}{3}$ części sumy wylicytowanej.

Co do warunków w mowie będącej sprzedaży bliżej poinformować się można w każdym czasie w biurze Administracji Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

Łyszkowice d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r.

p. o. Administratora Kwięztwa,
Radca Dworu Wojciechowski.

(N. D. *1067*). *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości, że pod dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b. o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607

powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866/7, wyrobów mydlarskich, stosownie do wykazu tychże i warunków, które codziennie z wyłączeniem dni świątecznych, w biurze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą.

Za praetium fiści do licytacji naznacza się suma rs. 583 a vadjum rs. 58 wynosi.

Wreszcie zastrzega się, że do pomienionej licytacji sami tylko fabrykanci powyższych wyrobów przypuszczonemi będą.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1866 r.

p. o. Dyrektora, St. Pusch.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z dnia 1 (13) Lutego 1866 r. w pismach publicznych zamieszczonego, składam niniejszą deklarację jako podejmuję się dostawy do Mennicy w ciągu roku 1866/7, wyrobów mydlarskich w ilościach i po cenach następujących:

1,800 funtów łoju topionego czystego po kop. N. funt za rs. N. k. N.

500 fun. potażu rosyjskiego czystego po k. N. funt za rs. N k. N.

400 funtów węglanu sody suchego niekrystalicznego po kop. N. funt za rs. N. kopiejek N.

200 funtów mydła szarego, po k. N. funt za rs. N k. N.

500 fun. świec łojowych po k. N. funt za rs N. k. N.

80 fun. świec stearynowy po k. N funt za rs. N. k. N.

400 tuzinów knotów różnych po k. N. tuz. za rs. N. k. N.

Za sumę ogólną rs. N. k. N. wyraźnie tu wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżonym w warunkach licytacyjnych.

Vadjum w ilości rs. 58 załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr. przy ulicy N.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

(N. D. 1073) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

При Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будутъ произведены 7 Февраля торгъ, а 11 числа переторжка, на постройку Канцелярской мебели, желающіе быть на торгахъ, могутъ видить условіе въ день торговъ съ 10 до 12 часовъ утра.

Г. Варшава Февраля 3 дня 1866 г.

Главный Докторъ

Действительный Статскій Советникъ.

Боголюбовъ.

(*N, D. 742*). *Magistrat miasta Gubernialnego Lublina.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 16 (28) Lutego r. b. w czasie od godziny 4-tej do 5-tej z południa w sali posiedzeń Magistartu odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na przerobienie kanału odpływowego przy Klasztorze po ks. Dominikanach Lubelskich a to od sumy rs. 225 kop. 58 ½ in minus.

Vadjum do tej licytacji złożone być ma w jednej z kas Skarbowych albo ekonomicznych w kwocie rs. 23 w dowód czego należy dołączyć do deklaracji kwit na to pozyskany.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Biórze Magistratu w godzinach służbowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje mają być składane na ręce Prezydenta, pisane bez żadnych przekreśleń skrobań, wyraźnie, z wypisaniem sum literami podług poniżej umieszczonego wzoru a to pod skutkami uznania ich nieważności i odrzucenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z d. 14 (26 Stycznia r. b. Nr. 13731 podaję niniejszą deklarację że podejmuję się entrepryzy przerobienia kanału odpływowego przy Klastorze po Księżach Dominikanach w Lublinie za sumę (tu [wypisać sumę literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy na złożone w niej vadjum w kwocie rs. 23 dołączam (które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o którego odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam), Stałe moje zamieszkanie jest w N (wypisać moje zamieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 roku.

(podpisać imie i nazwisko)

Lublin d. 14 (26) Stycznia 1866 r.

Prezydent Dylewski.

Sekretarz, Jezierski.

(*N. D. 741*). *Magistrat miasta Gubernialnego Lublina.*

Podaje do publicznej wiadomości że w d. 15 (27) Lutego r. b. w czasie od godziny 4-tej do 5-tej z południa na sali posiedzeń Magistratu odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę wystawienia drewnianej celbudy przy rogatce Piaseckiej w mieście Lublinie a to od sumy rs. 774 kop. 11 in minus.

Vadjum do tej licytacji złożone być ma w jednej z kas skarbowych albo ekonomicznych w kwocie rubli srebrem 78 w dowód czego należy dołączyć do deklaracji kwit na to pozyskany, złożone bowiem w gotowiźnie przyjęte nie będzie. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Biórze Magistratu w godzinach służbowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje majs być składane na ręce Prezydenta, pisane bez żadnych przekreślań i skrobań wyraźnie z wypisaniem skmy literami podług poniżej umieszczonego wzoru a to pod skutkami uznania ich nieważności i odrzucenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z dnia 14 (26 Stycznia r. b. Nr. 16479, podaję niniejszą deklarację że podejmuję się entrepryzy wystawienia drewnianej celbudy przy rogatce piaseckiej w mieście Lublinie, za sumę (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym: zaświadczenie kassy na złożone w niej vadjum w kwocie Rs. 78 dołączam które w razie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o którego odesłanie na pocztę do N na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest w N (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać imie i nazwisko

Lublin dnia 14 (26) Stycznia 1866 r.

Prezydent, Dylewski.

Sekretarz, Jezierski.

(N. D 691) *Magistrat Miasta Tuszyna.*

Podaje do powszechnej wiadomości, z powodu niewypłacalności dzierżawcy wiadrowego, że z zasady reskryptu Rządu Gubernjalnego z dnia 29 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 odbędzie się w d. 16 (28) Lutego r. b. w biurze Magistratu tutejszego, pod przewodnictwem W. Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego lub Urzędnika z jego ramienia delegowanego, licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane w sposób przepisany postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. celem przedzierżawienia dochodów tych na risico i odpowiedzialność niewypłacalnego dzierżawcy, a to od sumy o ¼ część znizonej, czyli rs. 1,500 kop. 24 rocznie na dalszy czas do końca 1866 roku.

Każdy przeto chęć mający licytowania złożyć winien deklaracją opieczętowaną wedle wzoru poniżej zamieszczonego, przy dołączeniu vadjum rs. 150 kop. 2. Deklaracje w tym dniu przyjmowane będą od godziny 10 rano do godziny 3 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach biurowych są do przejrzenia.

Tuszyn d. 12 (24) Stycznia 1866 roku.

Burmistrz Ostrowicki.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Tuszyna z dnia 12 (24) Stycznia r. b. Nr. 47, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wziąść w dzierżawę dochód wiadrowego w mieście Tuszynie do końca roku 1866 za opłatą roczną (tu wypisać odrazu sumę ofiarowaną) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym, a mnie dostatecznie znanym. Vadium w gotowiźnie lub kwit załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia mca i roku N.

(tu wypisaćwyraźnie imię i nazwisko)

(*N D. 739*) *Magistrat miasta Biłgoraja.*

Podaje do publicznej wiadomości iż Konstanty Telekało mieszkaniec miasta Biłgoraja wniósł podanie do władz Królestwa Polskiego oprzesiedlenie go z Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rossyjskiego, zatem wzywa osoby intesowane aby jeżeli mają jakie pretensje do pomienionego Telekały zechcą w przeciągu miesięcy dwóch od daty dzisiejszej, do tutejszego Magistratu zgłosić się, po upływie bowiem tego czasu przesiedlenie temuż Telekale wydane zostanie.

Biłgoraj d, 14 (26) Stycznia 1866 r.

Burmistrz, Skrobański.

(*N. D. 738*). *Magistrat miasta Biłgoraja.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż starozakonny Cherszek Lejba dwóch imion Kandel mieszkaniec miasta Birgołaja wniosł podanie do Rządu Gubernialnego Lubelskiego o przesiedlenie go z Królestwa Polskiego do Cesarstwa Austryackiego, zatem wzywa osoby interesowane, aby jeżeli mają jakie pretensje do pomienionego Kandla zechcą jak najspieszniej zgłosić się do tutejszego Magistratu, po upływie bowiem dwóch miesięcy przesiedlenie dla Chaima Lejby Kandel wydanym zostanie.

Biłgoraj d. 14 (26) Stycznia 1866 r.

Burmistrz, Skrobański.

(*N. D. 1054*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Z powodu spełzłej bezskutecznie w d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. licytacji na dostawę niektórych materjałów do bielizny i odzieży dla tutejszego szpitala, a mianowicie:

Dreliszku szerokiego różowego około łokci 1850, od kop. 22½.

Flaneli około łokci 60, od kop. 40.

Kartonu białego około łokci 1,200, od kop. 22½.

Merynusu około łokci 30, od kop. 30.

Nankinu żółtego około łokci 120, od kopiejek 18.

Płótna cienkiego białego około łokci 17,000, od kop. 20.

Płótna grubego białego około łokci 6,000, od kop. 15.

Pantofli par 650, od kop. 60 za parę.

Sukna niebieskiego około łokci 120, od k. 90 za łokieć.

Sukna szaraczkowego około łokci 180, od kop. 90.

Sukna burgeo cienkiego około łokci 50, od kop. 60.

Waty około funtów 100, od kopiejek 80 za funt.

Podaje do wiadomości, iż w d. 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 11 przed południem przed Radą Szczegółową w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się pewtórna przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna licytacja in minus na dostawę materjałów do bielizny i odzieży w ilościach w przybliżeniu powyżej wyrażonych.

Inne warunki tej licytacji, jak i samej dostawy dotyczące, są do przejrzenia w Kancelarji szpitalnej każdodziennie wyjąwszy święta.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia w pismach publicznych z dnia Lutego r. b. ja niżej podpisany Warszawie pod Nr. zamieszkały deklaruję niniejszem podjąć się dostawy dla szpitala Dzieciątka Jezus na rok 1866 materjałów do odzieży i bielizny (tu wypisać po szczególe każdy przedmiot z wymienieniem ceny).

Wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym w zupełności i bezwarunkowo poddaję się.

Kwit Kasy szpitalnej na złożone vadjum dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie przy ulicy pod Nr.

w Warszawie dnia

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1866 roku.

Opiekun Prezydujący, J. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy, Puchalski.

(N. D. *690*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Schronienia Starców Ś-go Ducha i Panny Marji.*

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b. w Kancelarji Rady Szczegółowej przy ulicy Przyrynek, w domu pod Nr 18834 obok Kościoła parafjalnego N. P. Marji położonym, o godzinie 5 z południa, odbędzie się licytacja przez deklaracje opieczętowane, na wydzierżawienie nieruchomości Instytutowej Nr. 167/502 przy Kościele po Paulińskim pod wezwaniem Śgo Ducha, przy rogu ulicy Podwal i Nowomiejskiej na lat sześć, poczynając od d. 1 Lipca b. r., aż do końca miesiąca Czerwca 1872 r.

Za praetium liciti in plus, oznacza się cena teraźniejszej dzierżawy rocznej rubli srebrem trzy tysiące siedmset sześćdziesiąt

Deklaracje według poniższego wzoru, mają być pisane na stemplu ceny k. 30, czytelnie i wyraźnie bez żadnych skrobań, a oferta nie cyframi ale słowami wyrażona.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Instytutu.

Vadium do licytacji ustanawia się na rs. 376, które każdy składający deklarację, złożyć za kwitem i warunki licytacyjne na dowód poddania się takowym, podpisać jest obowiązany.

Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1866 r.

Opiekun Prezydujący, Prażmowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . r. b, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę sześcioletnią od d. 1 Lipca 1866 roku dom w Warszawie przy ulicy Podwal i Nowomiejskiej pod liczbą 167/502 położonej, a stanowiący własność Domu Schronienia Starców Śgo Ducha i N. P. M., za sumę rocznie rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach przezemnie odczytanych i spisać się mającym wedle nich kontrakcie objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce i numer domu).

Dnia . . . . . 1866 roku, (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *1036*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 5-ej po południu w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie w domu pod Nr. 2,858 przy ulicy Tamka, odbędzie się powtórna głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa sosnowego i w małej ilości dębowego budulcowego i opałowego w ogóle sztuk 770 znajdującego się w lasach Instytutowych w dobrach Pęchery Powiecie Warszawskim mila jedna od miasta Piaseczna położonych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,806. Vadjum do licytacji ustanowionem zostało na rs 180 w gotowiźnie lub papierach na kaucje przyjmowanych.

Szczegółowe warunki do licytacji przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza i na gruncie dóbr Pęchery u leśniczego lasów Instytutowych.

Warszawa dnia 2 (14) Lutego 1866 r.

Opiekun Prezydujący, Girze.

(*N. D. 1071*) *Wójt Gminy Powązki w Powiecie Warszawskim.*

W skutek odręcznego Reskryptu W. Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Nr. 28,955 na Reskrypcie Banku Polkiego z dnia 29 Październik (10 Listopada) r. z. Nr. 30,305, grontującego się, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 10ej z rana, odbędzie się publiczna licytacja w urzędzie Wójta gminy na sprzedaż starych materjałów dawnej kuźni murowanej, domu mieszkalnego drewnianego, i stajni drewnianej, zupełnie spustoszałych na Czarnym Dworze po b. Tabacznej fabryce we wsi Powązkach istniejacych, w części już zawalonych, a w części jeszcze stojących, zaraz za gotowe pieniądze zapłacić się winne przez utrzymującego się przy licytacji, a to pod warunkami które w każdym czasie w Urzędzie Wójta gminy przejrzane być mogą.

Powązki dnia 2 (14) Lutego 1866 r.

J. Strumiłło.

(*N. D. 1065*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Piaceckiego obywatela w Warszawie pod Nr. 669 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania aubhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,750 z procentem prawnym, oraz kosztów od Motla v. Motka Rozen właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2472 położonej, tamże zamieszkałego, protokólem Michała-Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2472 na gruncie emfiteutycznym w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym 5 i 6 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Motla vel Motka Rozen należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2320 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i dwóch piętrach karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający.
2. Chlewek z desek gontami kryty.
3. Śmietnik z bali bez przykrycia.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy, o jednym słupie murowanym z gankiem wzdłuż całego zabudowania ciągnącym się, pod półdachem blachą krytym, na dole jest kloaka.
5. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca, i pięć facjat zawierająca.
6. Oficyna z drzewa deskami szalowana, gontem kryta, jeden komin murowany mająca z czterema facjatami.
7. Oficyna z bali w słupy deskami szalowana z dwoma facjatami, gontem kryta, dwa kominy murowane mająca.
8. Studnia balami cembrowana takiemiż kryta, z kulą i rurą drewnianą.
9. Pompa z bali deskami kryta, z daszkiem blaszanym kulą i rurą drewnianą.
10. Kuczka z desek bez dachu.
11. Podwórze brukowane kamieniem polnem.

W nieruchomości tej jezt dwudziestu ośmiu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego, Józefa Kokelego, Obrońcy przy Radzie Stanu, w Warszawie, pod Nrem 647/8 zamieszkalego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Lucjana Szaniawskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 22 Października (3 Listopada) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10tej **z rana dnia** 3 (15) **Stycznia 1866 roku.**

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 3 (15) Stycznia, 17 (29) Stycznia i 31 Stycznia (12 Lutego) 1866 roku, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2472 w Warszawie położone. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 31 Stycznia (12 Lutego) 1866 r., wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 16 (28) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym w domu pod Nr. 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 20,850, jako $^2/_3$ części szacunku ostatniego w hypotece zamieszczonego, lub od $^2/_3$ części szacunku, taksą urzędową wykazać się mającego.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1060). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adolfa Ginsberg Komisanta handlowego w Warszawie w domu pod Nrem 470 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, a obecnie Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 10,000 z procentem 5% od d. 17 (29) Września 1864 roku, od Władysława Kochanowskiego obywatela i właściciela nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 336 położonej, zaś w Warszawie pod 873 zamieszkałego, protókułem Hipolita Stodolnickiego Komornika przy Trybunale tutejszym, w dniu 18 (30) Listopada 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łodzi pod Nr. 336 przy ulicy Średniej w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, w Cyrkule policyjnym 2, w gminie Magistratu miasta Łodzi, na gruncie wieczysto-czynszowym do tegoż miasta należącym, z którego corocznie opłaca się czynszu kasie miasta Łodzi rs. 1 kop. 97, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Władysława Kochanowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 226,800 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany na piwnicach o parterze, jednem piętrze i poddaszu blachą żelazną pokostowaną kryty; pięć kominów murowanych mający.
2. Pawilon po prawej stronie posesji dotykający, blachą żelazną kryty, cztery kominy murowane mający.
3. Oficyna w części mieszkalna, w części stajnie i wozownie masiv murowane o parterze, tekturą słomowcową kryta, dwa kominy mająca.
4. Kurniki z drzewa o parterze tekturą smołowcową kryte.
5. Szopa z drzewa gontami kryta.
6. Pawilon masiv murowany o parterze a w części frontowej i tylnej z piętrem, tekturą smołowcową kryty, trzy kominy murowane mający.
7. Szopa z drzewa o parterze gontami kryta.
8. Kloaki z drzewa gontami kryte.
9. Sztachety z żelaza lanego na podmurowaniu z cegły na wapno, olejno pokostowane z dwiema bramkami wjazdowemi.
10. Studnia z pompą z drzewa pompokrytem i drągiem żelaznym.
11. Budka z drzewa olejno malowana.
12. Sztachety z łat rzniętych heblowanych olejno malowane.
13. Parkany z drzewa odgradzające posesją powyższą, od posesji sąsiednich.
14. Ogród owocowy, w którym jest drzew rodzajnych 60, i drzew wiśniowych dziko rosnących sztuk przeszło 120.

Podwórze brukowane.

W nieruchomości powyższej zostaje kwaterunek wojskowy, czyli jest w niej mieszkanie Naczelnika Wojennego Okręgu Łodzkiego i Powiatu Sieradzkiego, z jego Kancelarją.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale tutejszym a obecnie Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, paś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane zyć mogą.

Zajęcia w kopjach doręczone:

1. Andrzejowi Rosickiemu Prezydentowi m. Łodzi, w mieście Łodzi O-gu Zgierskim urzędującemu w Magistracie miasta Łodzi na ręce zastępcy jego Radnego Stanisława Czaplińskiego.
2. Heljodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu Zgierskiego w m. Łodzi urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 24 List. (6 Grud.) 1864 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej powyż zajętej nieruchomości w m. Łodzi d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru odjaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Patron a obecnie Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 9 (21) Grudnia 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 9 (21) Grudnia 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru obiasnień i warunków licytacyjnych powyż rzeczonej nieruchomości, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warsyawie wyrokiem zapadłym dnia 23 Lutego (7 Marca) 1865 r. termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na dzień 19 (31) Marca 1865 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie pomieniona nieruchomość popierającemu sprzedaż Teofilowi Tomickiemu Patronowi obecnie Adwokatowi przygotowawczo za sumę rs. 15,000 przysądzoną została. Następnie tenże Trybunał wyrokiem zapadłym w tymże dniu 19 (31) Marca 1865 r. termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości oznaczył na dzień 22 Czerwca (4 Lipca) 1865 r. lecz gdy w tym dniu spzzedaż z powodu sporów do skutku przyjść nie mogła przeto tenże Trybunał wyrokiem zapadłym dnia 13 (25) Października 1865 r termin powtórny do sprzedaży pomienionej nieruchomości wyznaczył na dzień 15 (27) Listopada 1865 r. godzinę 10 z rana jakoż w terminie tym pomieniona nieruchomość ostatecznie zasądzoną została Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi sprzedaż popierającemu za samę rs. 15,620 dla Juljusza Ginsberg, lecz gdy następnie Konstanty Kochanowski Rotmistrz Wojsk Cesarsko-Rossyjskich w Warszawie pod Nr. 413 zamieszkały, deklaracją przed Pisarzem Trybunału Cywilnego powyż rzeczonego złożoną dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r. postąpił 1/4 część, art. 710 K. P. S. dozwoloną, na powtornej podwyższonej licytacji i odbytej w dopiero rzeczonym Trybunale dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r. też nieruchomość Marcelemu Pawłowskiemu Adwokatowi licytującemu na rzecz Konstantego Kochanowskiego za sumę rs 19,526 ostatecznie przysądzoną została. Że jednakże tenże Kochanowski warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił i wyroku adjudykacyjnego niewyjął jak o tem świadectwo podpisanego Zgórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału I. w dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1865/66 r. wydane przekonywa, przeto na żądanie Juljusza Ginsberg handlującego w Warszawie w domu pod Nr. 2426 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne, do niniejszego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkałego obrane majacego, któren to Juljusz Ginsberg aktem przed Hipolitem Truszkowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 16 (28) Listopada 1865 r. zawartym jako pierwiastkowy nabywca pomienionej nieruchomości w myśl prawomocnych warunków licytacyjnych spłacił wierzytelność Adolfa Ginsberg rs. 10,000 z procentem po 5% od dnia 17 (29) Września 1864 r, i przez tegoż we wszelkie prawa do powyż rzeczonej samy i subhastacji podstawionym został, od którego Teofil Tomicki Adwokat powyż z zamieszkania wymieniony prawne kroki czyni, odbywać się będzie sprzedaż powtórna na niebezpieczeństwo plus licytant Konstantego Kochanowskikgo, nieruchomości powyż rzeczonej w mieście Łodzi Okręgu Zgierskiego pod Nr. 336 położonej a to w myśl art. 737, 738, i 739 Kodeksu Postępowania Sądowego.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji dopiero rzeczonej nieruchomości odbędzie się w dniu 3 (15) Lutego 1866 roku o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod N. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rs. 13,014 jako $^2/_3$ części szacunku w terminie ostatecznego przysądzenia postąpionego. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą u Teofila Tomickiego Adwokata sprzedaż w drodze relicytacji popierającego którego zamieszkanie jest powyżej wskazane jak i u Pisarza Trybunału powyż rzeczonego.

Warszawa d. 30 Grudnia (11 Stycz.) 1865/6 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków relicytacyjnych w dniu 3 (15) Lutego 1866 r Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem w tymże samym dniu 3 (15) Lutego 1866 roku zapadłym, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości powyż rzeczonej wyznaczył na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1866 r. który się odbędzie na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w wydziale I-m o godzinie 10 z rana.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1046). *Patron Trybunału Cywilnego Iej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu*

Podaje do wiadomości, iż na skutek uchwały rady familijnej nieletnich Konrada i Sydonji rodzeństwa Sulimierskich na dniu 10 (22) Lipca 1865 r. w Sądzie Pokoju Okręgu Wieluńskiego wydanej a Decyzją Trybunału Kaliskiego z dnia 1 (13) Listopada t. r. zatwierdzonej, sprzedane zostaną dobra Węglewice i Brzeziny w Okręgu Wieluńskiem położone, wraz z inwentarzami żywemi i martwemi, aparatem i sprzętami gorzelnianemi gruntowemi, do tychże nieletnich Sulimierskich należące. Opieka do sprzedaży tej ad hoc ustanowioną jest w osobach Artura Tryski i Ludomira Kijeńskiego pierwszego dziedzica dóbr Rychłocie Okręgu Wieluńskiego, drugiego dziedzica dóbr Osieczna Okręhu Sieradzkiego, w tychże dobrach zamieszkałych. Dobra rzeczone Węglewice oszacowane zostały przez biegłych na sumę rs. 126,287 kop. 30, zaś dobra Brzeżiny na sumę rs. 8.117 kop. 29, przez taxę w dniach 27 Listopada (9 Grudnia) 1865 r. i 4 (16) Stycznia 1866 r sporządzoną. Licytacja obojga dóbr razem zaczynać się ma od sumy rs. 135,000.

Sprzedaż odbywać się będzie przed delegowanym Sędzią Walęckim, w sali audjencionalnej Trybunału Kaliskiego, warunki sprzedaży złożone w biórze pisarza tegoż Trybunału ogłoszone zostały w d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. po czem termin do temczasowego dóbr tych przysądzenia na dzień 11 (23) Marca 1866 r. na godzinę 3 z południa wyznaczony został.

Kalisz d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1866 r.
Nowicki.

(N. D. 1070) Ruchomości pozostałe po Janie Schüller b. Aptekarzu, składające się z garderoby, bielizny, pościeli, książek aptekarskich i różnych drobiazgów, na żądanie Sukcesorów i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego przedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu Nr. 2,766*a*. przy ulicy Oboźnej na dniu 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 10-ej z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

Michał Rapacki.

(N. D. 1,062). W dniu 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 9-ej rano na placu Krasińskich zwanym płaszcz szopowy, w d. 9 (21) t. m. o godzinie 9-ej rano na placu przed trzema Krzyżami, fortepian, kanapa, krzesła, lustra i t. p., w d. 10 (22) t. m. o godzinie 12-ej w południe w rynku Starego miasta, 12 beczek wina i w d. 14 (26) t. m. o godzinie 9-ej rano na targu Grzybów w Warszawie, jako w egzekucji sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N D. 1052)

Dwa Domy

Piętrowe masiw murowane w mieście Piotrkowie Trybun. przy ulicy Grodzkiej i Łazienej w blizkości Rynku sytuowane, jednem podwórzem połączone, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u właściciela.

H. **Kreskie**. (2323)

(N. D. 1069)

Jest do sprzedaży 40-ci sztuk opasów,

w dobrach G. von Kramsta, w Powiecie Olkuskim, Gubernji Radomskiej położonych, a mianowicie: w Wysoce Pileckiej 2 wiorsty od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Łazy odległej, w Ujejscu i Trzebiesławicach, 2 i 6 wiorst od stacji Ząbkowice.

Haenblein.
Administrator i pełnomoc. (2380)

(N. D. 1068) W uzupełnieniu ogłoszeń uczynionych w dniach 25 Grudnia (6 Stycznia) 1855/6 r., 30 Grudnia (11 Stycz.) 1855/6 roku, 1 (13) Stycznia r. b., wzywa się posiadacza **Kwitu** depozytowego Kasy szpitala Dzieciątka Jezus na vadjum **Rs. 30**, przez Henryka Enderlin majstra szklarskiego do tejże Kasy wniesione, aby się z kwitem takowym najdalej w ciągu 2-ch miesięcy zgłosił, gdyż po upływie tego czasu kwit ten za nieważny, poczytanym i wypłata objętej nim kwoty rs. 30 Henrykowi Enderlin uskutecznioną zostanie. (2348.)

(N. D. 617)

Znaczny Transport Parasoli angielskich ze znakomitej Fabryki Sangstérs, oraz Laski i Spizruzgi

otrzymał

SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY.

SZYMONA HANDELSMANN

przy ulicy Bielańskiej i Senatorskiej Nr. 466

sprzedaje takowe po cenach nader przystępnych.

Panom Handlującym biorącym w większej lości odstępuje się stosowny rabat (1263).

(N. D. 1063) 20 Генв. (1 Февр.) сего 1866 года проѣзжая изъ г. Янова Ординацкаго Люблинской Губерніи въ Крѣпость Замосцъ, я потерялъ **Купоны** съ Заставныхъ Листовъ N. N. 203,628 и 203 630. 2-ej Serji lit. *B.* **Купоны** эти были въ двухъ Листахъ, на каждый **номеръ** по листу, а въ каждомъ листѣ по пяти **купоновъ** цѣнностью въ 15 руб. сер. каждый купонъ.

Изъ числа этихъ **купоновъ** одинъ былъ за послѣднюю половину 1865 года, два **купона** на 1866 годъ и 2 на 1867 г. Въ другомъ листѣ были такіе же самые **купоны** только на другой номеръ.

(N. D. 1064)

Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydane za Nr. 45251 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygdni, od dnia 7 Marca roku 1866, to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawa posiadania onegoż, w dyrekcji lombardu udowodnił, gdyż w przecinym razie, duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach dyrekcji. (2369)

(N. D. 889) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet Lombardowy** wydany za Nr. 31504 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 25 Lutego 1866 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2053)

(N. D. 732) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za N. 44979, 3199, 39613, 29704 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 17 Lutego 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przesciwnym razie, duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w kięgach Dyrekcji. (1637)

(N. D. 731) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 2630 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 17 Lutego 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1631)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 20.